

Sobota 20. stycznia 1923.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 200 Mł
Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . 4000 Mł
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową 4500 Mł
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . 6000 Mł
Adres: „WIEK NOWY“, Lwów, ul. Sokola 1. 4. (domy własny). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.954
Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni Nr. 19

Popularny dziennik ilustrowany.
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Rząd polski nie mobilizuje.

Europie nie grozi wojna. — Rząd Sikorskiego ma poparcie większości polskiej.

Uzupełnienie poborów urzędniczych.

Aresztowanie szulerów i hazardzistów we Lwowie.

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (Pat) Posiedzenie Rady ministrów z 18. bm. poświęcone było obradom nad programem rządu i głównymi wytycznymi ekspozycji, które pan prezes Rady ministrów wygłosił w Sejmie w dniu 19. bm. Odbyto także zasadniczą dyskusję nad stosunkami władz ustawodawczych i wykonawczych w Polsce oraz w sprawie inicjatywy rządu odnośnie do spraw ciał ustawodawczych. Ponadto na temże posiedzeniu załatwiono szereg spraw bieżących. Poddano naradom sprawy urzędnicze i przyjęto do wiadomości sprawozdanie ministra skarbu o wykonaniu uchwały z dnia 19. grudnia z. r. w sprawie uskutecznienia wypłaty zaległych poborów emerytom, wdowom i sierotom po funkcjonariuszach państwowych.

KONGRES PRACOWNIKÓW PAŃSTW.

Kraków. (AW) Kongres pracowników państwowych z całego obszaru Rzeczypospolitej, który miał się odbyć w połowie stycznia br. w Krakowie, przełożono na luty. Termin kongresu poda komitet do wiadomości publicznej przy pomocy dzienników.

STRAJK WŁÓKIENNICZY ZAKOŃCZONY.

Łódź. (Pat) Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji dla ustalenia płac zarobkowych w przemyśle włókiennym. Przedstawiciele związków klasowych oświadczyli, że wobec sprzeciwienia się dwóch związków przystąpienia do strajku, związki klasowo-zawodowe strajk odwołują i przystępują do podpisania umowy z dnia 18. listopada ub. r. Rezultatem obrad komisji było ustalenie podwyżki płac o 60 proc. od płac zasadniczych.

W jaki sposób słoń odbywa podróż okrętem.



Słoń, odbywający podróż okrętem, narażony jest na bardzo nieprzyjemne sytuacje. Przy wysiadaniu z okrętu nakładają mu gurt na brzuch i powoli spuszczają na ziemię. W ten sposób odbywa się także ładowanie na okręt. Nic dziwnego, że słoń znalazłszy się w powietrzu i utraciwszy grunt pod swoimi mocnymi nogami, czuje się bardzo nieswojsko i nieinilę uczucia swoje wyraża głuchym rykiem.

Plan naprawy skarbu i finansów.

Wielokrotnie dawaliśmy wyraz temu przekonaniu, że naprawa skarbu i finansów polskich nie wymaga geniusza, ale człowieka, który łączyłby rozagę z silną ręką. Ze ludzie niewątpliwie bardzo zdolni i wielcy znawcy finansów pp. Steczkowski i Jastrzębski nie osiągnęli swoich celów, tłumaczy się to nie czem innym, jak tylko właśnie brakiem z ich strony odpowiedniej energii. Co do ostatniego ministra, to akcja prawicy, sabotująca pożyczkę złotą, przyczyniła się niemało do niepowodzenia tego, zdaniem powag bezstronnych, znakomitego środka na prawy naszych finansów.

Opublikowane zostały tezy konferencji b. ministrów skarbu, które ujmują plan finansowy w pięciu działach: budżet, skarbowość komunalna, gospodarstwo, waluta, oraz gwarancja polityczna. Trzeba przyznać, że tezy te są trywialne. Czy to obniża ich wartość? W żadnym wypadku. To, co trywialne, jest samo przez się zrozumiałe i zwykle mądre. Bo też naprawa skarbu i finansów państwa polskiego nie wymaga jakichś nadzwyczajnych działań znachora, lecz rozsądnego postępowania roztropnego praktyka.

W dziale budżetowym na planie pierwszym teza o dążenie do wydzierżawienia a nawet sprzedaży przedsiębiorstw państwowych.

Wiadomą jest rzeczą, że przedsiębiorstwa państwowe zawsze rentują się bardzo słabo. Teza druga nie wzbudzi zdziwienia w Małopolsce, gdyż przekazuje wiele obowiązków, np. szpitale i drogi samorządom. Obmyślane są reformy, sięgające w ądro naszej biurokracji: w związku z redukcją personalną (której nikt jeszcze serio w Polsce nie przeprowadził!) obdarzenie władzą natychmiastowej egzekutywy organów jednoosobowych. Tezy trzecia i czwarta są prosto hasłem przebudowy całej naszej młodej a nieudolnie zorganizowanej biurokracji.

W związku z tem proponuje teza 7 wydzierżawienie monopolu tytoniowego.

Pewne uproszczenie wywołuje wydzielenie budżetu kolejowego z budżetu państwowego oraz powierzenie handlowego monopolu spirytusowego odrębnym organizacjom — a w związku z tym najbardziej ponętym artykułem „drugiej” potrzeby podniesienie sprawności władz skarbowych. Trochę to dziwne, że cała sprawa tak ważna reorganizacji polityki skarbowej została tak doczepiona tylko do wódki. Daniny publiczne mogą być podniesione do skali przedwojennej. Teza 8 stwierdza że żadne daniny publiczne obecnych wydatków budżetowych nie zrównoważą. Są tezy bardzo smutne, ale prawdziwe, np. teza 12, że przed uzdrowieniem marki nie da się zestawić realnego budżetu, teza zaś 1 w dziale walutowym stwierdza, że stabilizacja marki możliwa jest dopiero po osiągnięciu równowagi budżetowej. W tym roku być musi jeszcze znacznie zwiększona emisja.

W dziale gospodarczym spotykamy tezę o zaniechaniu akcji kredytowej z budżetu państwowego, o czem onegdaj pisaliśmy, zaznaczając, że wychodzi to tylko na korzyść prywatnych przedsiębiorstw. Jeden z postulatów, z którym ciągle jeszcze występują pewni kawiarniani ekonomiści, a mianowicie przejście do innej waluty, został uznany za przedczesny.

Niemia w tych tezach rzeczy epatujących. Zaznacza się tendencja przeciw etatyzmowi, przeciw subwencjonowaniu przemysłu przez skarbu państwa. Główny nacisk położony jest na budżet, na osiągnięcie jego równowagi przez zwiększenie pewnych danin nawet ponad normę przedwojenną. Ważnym punktem jest szerokie uwzględnienie działu samorządowego, co wprowadzi w pewnych częściach do państwa t. zw. dodatki do podatków państwowych, do których my pod zabierem austriackim byliśmy przyzwyczajeni.

Najważniejszym momentem są gwarancje polityczne, którym poświęcimy osobno uwagę.

8% pożyczka złota
to najpewniejsza lokata kapitału.
Bez względu na kurs marki,
złoty zachowuje swą wartość, równą frankowi szwajcarskiemu.

Dr. MABUSE.

(Streszczenie)

według powieści

NORBERTA JACQUES'A.

(Ciąg dalszy.)

Mabuse widział wszystko. Czerwone kołata laaty mu przed oczyma. Był nieprzytomny od pożądania i chęci krwi jak byk spuszczonej z łańcucha. Nie mógł znieść poprostu, że inni ważyli się na nią patrzeć... że obcy mężczyźni śmiali do niej z uśmiechem przemawiać! Dotykać wargami jej białe, smukłej ręki. Opanowywało go coraz silniejsze podniecenie, począł tracić przytomność. Obawiał się, że nie zważając na nie wybuchnie.

Mustał wyścisnąć, wyjść natychmiast. Rzucił się w samochód i kazał jechać do domu na złamanie karku. Wszystkie jego zmysły zabrała ta kobieta. Im więcej się od niej oddalał, tem bardziej jej pragnął. Rozzerwał na sobie koszulę i darł ciało paznokciami. Widząc obraz przed sobą jęczał i krzyczał, raniąc się samymi wargami.

— Muszę ją zdobyć za wszelką cenę i za wszelką cenę!

Był w domu tak długo, aż ściany zaczęły się obracać dookoła niego. W straszliwym powrocie mknących widziadeł, spostrzegł w sercu. Złazowało mu się, że sam własna

ręką wyrwał je z pięknego ciała. Serce krwa wilo i drżało w jego mózgu.

Nadszedł dzień, kiedy hrabina Told miała rozpocząć działanie w więzieniu. Udała się do Wenka, który zawiózł ją w miejsce przeznaczenia. Przedewszystkiem omówili całą sprawę z dyrektorem, który nieco zdziwiony przyglądał się pięknej kobiecie.

Kiedy stanęli przed drzwiami celi, hrabina zapytała jeszcze z niedbalym uśmiechem: — Na jak długo?

— Jak długo pani zechce, pani hrabino — odparł Wenk. Wszystkie zależy przedewszystkiem od zrzeczności pani. Gdyby pani jednak chciała być prędzej wolna, nim cel osiągnie, wystarczy jednego jej słowa.

— Czasu mam dosyć — rzekła — chciała hym tylko zastrzedz sobie wyjście w najbliższy poniedziałek.

— Ależ naturalnie, to się da zrobić. Rozwole sobie czekać na panią. Przypuszczam zresztą, że opowie mi pani już coś interesującego.

— Poza tem — dodała jeszcze — mógłbym trochę niedomaga. Proszę, niech go pan koniecznie odwiedzi!

Wenk skłonił się.

Dozorca wziął hrabinę pod swoją opiekę. Obróciła się raz jeszcze z uśmiechem.

— Powodzenia. — zawołał Wenk, patrząc na jej postać.

Po chwili zakuęła w długim korytarzu.

Hrabina opuściła mieszkanie radcy Wendla w stanie oszołomienia. Nieznajomy mężczyzna znikł nagle. Ale obraz jego żył w niej

ciągle. Jego żywiołowa siła, miała w sobie coś przerażającego, coś dzwinnie odpychającego — była jednak niezwykle imponująca. Bała się go i podziwiała zarazem. Postać prokuratora Wenka zszarzała, zbladła.

To ją zastanowiło, sama siebie nie rozumiała. A teraz zdawało jej się, że skoro rozewrą przed nią drzwi celi więziennej, wejście tam po to, aby wśród obcych i zimnych ścian znaleźć wreszcie odpowiedź na wszystko.

W poniedziałek zobaczy go znów.

— W najbliższy poniedziałek na nowo doświadczenia sonambuliczne zaproszę znówu pani sąsiada — rzekł do niej stary radca, ze sceptycznym uśmiechem ujmującej dobroci. Musi nas przecież dogonić, skoro teraz nas nieoczekiwanie opuścić musiał. Zamiast uspio nego medyum, widział tylko trzeźwą hrabinę Told.

— Bardzo dobrze — odpowiedziała tonem przyacielskim, niczego nie ukrywając, nie nie przyznając.

Otworzono drzwi sali. Przed nią widziała skuloną postać kobiety. Nie odwróciła się nawet.

— Co tam znówu? — warknęła krótko.

— Dzień dobry — rzekła hrabina.

Carozza obróciła się powoli. Dopiero, kiedy zwróciła całą twarz w kierunku hrabiny, ta ostatnia z doskonale udanym zdziwieniem wydała głośny okrzyk i podbiegając do niej szybko, zapytała nerwowo:

— Pani, to pani. Ależ to pani. My się przecież znamy ze sobą.

Nie zważając na podejrziwy wyraz twarzy Carozzy, począł gawędzić z żywym

Listy z Wiednia.

(Korespondencja własna „Wiek Nowego“).

Wynik podróży budapeszteńskiej kanclerza Austrii. — Zupełny brak druków i prospektów pożyczki polskiej w Wiedniu. — Nieco o odmłodzeniu kobiet.

Wiednia, w styczniu.

Po powrocie kanclerza dra Seidla z Budapesztu orzekły komunikaty urzędowe, że szefowie obu rządów porozumieli się co do orientacji politycznej, co do zawarcia układu rozjemczego, jakoteż co do ustalenia stosunków handlowych. Lakoniczne to oświadczenie komentować jednak można w dowolny sposób, co szczególnie w chwili obecnej by o by zupełnie zrozumiałe ze względu na najnowszy krok wielkiej i małej ententy u rządu budapeszteńskiego z powodu starć zbrojnych na rumuńsko-węgierskiej granicy.

Nie mając odpowiednich danych, nie można na razie stwierdzić istotniejszego walekiego związku pomiędzy ostatnimi wypadkami granicznymi na Węgrzech, a podróżą kanclerza Austrii, która wedle oficjalnych doniesień była tylko rewizytą.

Faktem jednak jest że wielka i mała Ententa śledzi bacznie okiem zbrojnym węgierskie inogace bardzo łatwo stać się ogniskiem nowej wojny w Europie środkowej, tembardziej że wedle niesprawdzonych na razie doniesień powołała Rumunia najmoższe swe roczniki na ćwiczenia, podczas gdy Jugosła-

wia, zreorganizowawszy swą armię, jest w każdej chwili gotowa do zbrojnej interwencji.

Rozpisana w kraju polska pożyczka złota, jako dobra lokacja kapitału, obudziła w szerokich kołach wybitnych przemysłowców wiedeńskich bardzo żywe zainteresowanie. Atoli Warszawa, zamiast wysłać do Wiednia wielką ilość druków i prospektów, zignorowała (jak zwykle zresztą) to miasto, w którym całe masy interesentów zwracają się codziennie zówki i drudli proskrypcyjnie, nie otrzymując tychże przez Warszawę, podczas gdy inne centra zagraniczne dostały je z pewnością. Znowu więc skonstatować można brak należytej w tym kierunku propagandy, która umiemy jątnie przeprowadzona, z pewnością obfite wydałaby owoce.

A teraz nieco o propagandzie, którą gwoi odmłodzenia kobiet uprawia znany lekarz cudotwórca prof. dr. Steinach, wybudowawszy sobie w okolicy wiedeńskiego Prateru laboratorium podobne do zaczarowanej pracowni Fausta.

Dotychczas udało się zacnemu profesorowi odmłodzić tylko pięć męską (czego owocem jest znana operetka: „Odmłodzony Adolar“) obecnie jednak zabrał się on także i do kobiet (co mu się zresztą bardzo chwali). Za nim się jednak do nich zabrał, spróbował swej wiedzy (co za porównanie!) — na świnkach i to w dodatku morskich.

Nie znam się na medycynie. Wiem tylko, że serce jest po stronie lewej, ślepa kiszka po prawej, a żołądek — w środku. Niechżeż się więc piękne czytelniczki nie dziwią, jeżeli jakiegoś głupstwa palnę. Wedle otrzymanych przezemnie wiadomości, ułożył prof. Steinach

po trzy takie zwierzątka do jednej skrzyni i zaczął je prześwietlać promieniami Roentgena w odległości 20-tu centymetrów od ciała. Po silniejszej dawce zdychały te świnki, zaś po mniej silnej wypadały im włosy (co chyba także nie jest oznaką odmłodzenia). Za to zwiększyły im się piersi, które zaczęły nagłe wydawać — mleko. Młodościane samice, liczące zaledwie 2—4 tygodni, dojrzewały więc pociowo, przekroczywszy swe stadium dziecięce.

Drugi profesor wiedeński Holzknicht był odważniejszy. Ten zabrał się od razu do kobiet i to niebyle jakich, bo liczących już 45—55 włozen. Nie dawały one wprawdzie mleka, jak owe świnki, nie przekroczyły swego stadium dziewczęcego z tego względu, że już go się trochę wcześniej pozbyły, lecz twarz ich nie miała więcej wyrazu znudzonego, oraz zmarszczek, a z całej postawy bila młodość.

Jest to jednak rzecz bardzo indywidualna, a cała trudność leży w zastosowaniu odpowiedniej ilości promieni, co niezawsze się udaje.

Kto to wszystko zrozumie, niech mi poszle „Poste restante“ odmłodzonego konia z rzędem abym się nie musiał rozbić drogami tramwajami po wiedeńskim bruku.

M. Lisowski.



JADEUSZ NITTMANN.

Dwie wiosny.

(Ciąg dalszy).

Następnego dnia po wczesnym obiedzie wybrali się w drogę. Pani Z. zosiła w hotelu gdzie spotkała swą dawną znajomą i przyaciółkę jeszcze z czasów szkolnych, która również wraz z mężem wstąpiła tam w drodze powrotnej z Włoch. Tak więc mogli młodzi użytkować ten dzień dla siebie i zrobić małą wycieczkę, zostawiając matkę w towarzystwie jej przyjacielki.

Celem ich był jeden z okolicznych szczytów, z którego rozciągał się widok na całe pasmo i drogę Dolomitów. Dola, napół po męsku ubrana, z długim kijem alpejskim, wyglądała uroczo.

To też p. Zygmunt omal ze skóry nie wyskoczył z podzwu. A jako trzeci towarzyszy — szło z nimi szczęście.

Wytrwale pili się pod górę, poprzez zielone lasy, szumiące potoki, złoty skalne, coraz wyżej i wyżej...

Dzień był przecudny, słońce świeciło gorące, skrzęcał się tysiącem promieni na śnieżnych szczytach.

Oni rozmawiali wesoło, niby dwaj starzy przyjaciele; żartem i śmiechom nie było końca. Lecz Zygmunt mimo tego nie zaniedbywał swej roli przewodnika i ani na chwilę nie spuszczał z oka swej towarzyszki, która szła pierwsza wąską, kamienistą ścieżką, co krok odwracając swą zgrabną głowę i wy-

buchala raz po raz srebrnym śmiechem, po drwiącąc sobie z lekka z troskliwości swego młodego przewodnika.

— Dolu, uważaj lepiej!

— Uważać! A pocóż ja wzięłam ciebie ze sobą? — odpowiadała mu przekornie.

— Tak, a potem bądź na dół!

— Ty sobie wyobrażasz, że ja to już zupełnie po górach chodźć nie umiem!

— Tak trochę — jeżeli pewność nazwasz wyobrażeniem.

— Proszę ja kogo! skądże ta pewność?

— zawołała dziewczyna, przystając i odwracając się ku niemu.

— Stąd właśnie, że wciąż przystajesz. Uważaj na miłość boską! — zawołał przerażony, chwytając jej rękę. Widzisz, przez takie pole piargów nie można iść dość ostrożnie. Ten kamień np., na którym stanęłaś przed chwilą jest już na dole!

— Już będę posłuszną — zapewniała go z rozbrajającą minką.

— Widzisz najdroższa — usprawiedliwiał się — muszę cię łajać, bo niechbyś, co nie daj Boże, spadła na dół, to ja... to ja..., no nie wiem co bym zrobił.

A potem dodał z determinacją:

— Skoczyłby za tobą kochanie.

I patrzył przytem takim rozkochanym wzrokiem, że chwilowe nieporozumienie znikło pod żarem jego spojrzeń, jak śnieg na wiosnę.

I szli dalej już w milczeniu, bo Zygmunt co chwilę podtrzymywać musiał za rękę Dole.

Na pochylam zбочu widać było już tu i ówdzie wielkie płatv szaro-brudnego śniegu z pod którego płynęły strumyki wody, łącząc się poniżej w szumiący potok.

W dole u stóp ich, nby zabawka, leżały białe domki miasteczka, małeńki kościółczek ze strzelistą wieżyczką, z drogą jak szara tasiemka i ludzie tacy okropnie mali niby ruchońe czarne punkty.

Ścieżka wśród kamiennego rumowiska była w cieniu — pod nogami czuli lód. Olbrzymia bowiem, nieco wyżej wznosząca się ściana skalna, zasłaniała sobą słońce, tak, że poczuli dojmujący chłód.

Zygzakowatą serpentyną, zbliżali się coraz bardziej do miejsca, w którym skalne kolosy rozstępowały się tworząc przesmyk zamknięty z dwu stron skalami. Przez to okno górskie padały jasne, lecz skąpe promienie nie słońca, przecudne tworząc światłocienie na okolicznych złomach kamienia.

Dola, która już wytrzymała z ciekawością nie mogła, co się też tam po drugiej stronie siodła znajduje, biegiem prawie doszła pierwsza do wyłomu i klasnęła w ręce z zachwytem.

— Chodź prędzej, chodź, spojrzij na te cuda! — wołała z zachwytem.

Wkrótce stanął Zygmunt obok niej i wsparci ramionami o siebie rozkoszowali się uroczym widokiem.

Przed nimi rozciągało się nieskałane białe pole śniegowe, biegło hen w dal i nagłe urywało się tam przepaścią...

A wokół jak szczęsna rodzina rozsiadły się większe i mniejsze szczyty, wszystkie w białym śnieżnym otulone. Tylko tu i ówdzie odślaniały się z pod tej zimowej powłoki różowe skały.

W dolinie była już wiosna, lecz tu panował jeszcze śnieg niepodzielnie.

(C. d. n.)

Wanda Siemaszkowa.

W dziejach teatru polskiego ma już Wanda Siemaszkowa miejsce zaszczytne: wymieniają ją obok zasłużonych imion Tadeusza Pawlikowskiego, Józefa Kotarbińskiego i Ludwika Solskiego. Jako odtwórczyni i współtwórczyni wielkich kreacji scenicznych dopomagała zarówno Pawlikowskiemu, jak Kotarbińskiemu i Solskiemu do tych wielkich tryumfów reżyserskich, jakie święcili razem na scenach krakowskiej i lwowskiej.

Pawlikowski „odkrył” w swoim czasie Augusta Kisielewskiego i wystawił jego sztukę „W Siec”. Ale bez przesady powiedzieć można, że ów znany w historii polskiego teatru tryumf autora i dyrektora—reżysera nie byłby ani o połowę tak znaczny, gdyby nie nadzwyczajna kreacja Siemaszkowej w roli „szalonej” Julki „W Siecach”.

Kiedy zaś Kotarbiński wprowadził na scenę krakowską „Zaczarowane Koło” Rydla, znowu nie kto inny, jak Wanda Siemaszkowa żywiołową swoją grą w roli młynarki Maryny utrwaliła niebywale wprost powodzenie tego dramatu.

Wanda Siemaszkowa to artystka fenomenalna. Natura obdarzyła ją sownicie. Uroda jej fascynująca. Klasyczne rysy twarzy i przepiękne oczy, a przytem posągowe kształty, to „warunki” zewnętrzne na heroinę. A po tem głos o metalicznym pięknie brzmieniu, ze zdolnością modelacji tak różnorodną, że wzbudzała podziw i wzruszenie. Temperament sceniczny nadzwyczajny. Lotność umysłu, intuicja wprost zadziwiająca.

Ciekawą to pozostanie rzeczą ów znany w krakowskim teatrze fakt, jak odrazu z młodzieńczej adeptki sceny tamtejszej „awansowała” na heroinę dramatu.

Wystawiano „Harde dusze”, przeróbkę sceniczną Sarneckiego z powieści Orzeszkowej „Bene nati”. Zastępczo bez przygotowania, zachęcała wtedy Salusią w „Hardych duszach”.

I ot owego wieczora przybyła teatrom polskim wielka aktorka.

To, co przepowiedzieli znawcy teatru, którzy onego wieczora byli na przedstawieniu tej sztuki, spełniło się z nawiązką: młodzieńca artystka, wówczas jeszcze Wanda Sierpińska, wkrótce już stała się heroiną krakowskiego teatru, a w parę lat później, gdy zagrała „szaloną” Julkę i młynarkę Marynę, stawała jej obiegła wszystkie sceny polskie.

Repertuar Wandy Siemaszkowej obejmuje taką różnorodność ról, że pod tym względem rywalizować już może z genialnym Solskim. Grywa z wdziękiem role salonowe w komedii, jak i żywiołowe w dramacie. Jednego wieczora potrafi być szaloną Julką, pełną nieokiełzanego temperamentu, a nazajutrz posagową lady Macbeth, niezrównaną chłopką, której tragiczne przejścia wywołują grozę i litość, to znów tak mądrą i spokojną, za stygłą w swym bólu matką w „Upiorach” Ibsena.

Zawiele by tu miejsca zabrało, gdybyśmy wyliczyć chciała drugi rejestr ról, jakie w swym dorobku scenicznym ma Wanda Siemaszkowa, powiem tylko, że z polskich artystek żadna nie osiągnęła dotąd takiej skali, choć mamy między nimi talenty pierwszorzędne, które wzbily się w szczyty.

Nazwisko Wandy Siemaszkowej znane

jest także szczytnie zagranicą. Grywała w Wiedniu i w Paryżu, w Pradze czeskiej i w Zagrzebiu, odnosząc tam sukcesy, które za szczyt przynoszą artystce i polskiej sztuce.

A przytem jest ta wielka artystka najlepszą obywatelką i najszlachetniejszą kobietą.

Aspiracye swe obywatelskie pragnęła urzeczywistnić, gdy ją powołano w 1920 r. na kierowniczkę pierwszego w Bydgoszczy teatru polskiego. Ofiarowano jej wtedy równo cześnie engagement w Warszawie, miała już podpisany kontrakt, a wycofała się nie bez ofiar z korzystnych warunków bytu, aby podjąć się ciężkiego zadania, jakim było dźwignięcie na wyżyny narodowej placówki kulturalnej w miejscowości, którą przez wiek przeszło Prusacy nęczyli.

Miała Siemaszkowa w Bydgoszczy swoje tryumfy i jako wielka artystka i jako kierowniczka teatru; ale doznała też, co znaczą do kuczliwe ataki rozmaitych podjadków, usiłujących zawsze ściągnąć z wyżyn tych ludzi, którzy wielkich dokonać chcą rzeczy.

Kto jednak bezstronnie śledził działalność Siemaszkowej na stanowisku kierowniczki teatru, musi przyznać, że pracowała tam z zaparciem i zapałem, godnym wielkiej artystki i dobrej obywatelki.

Niemale także są zasługi Siemaszkowej, jako pedagogiczki. Dała już ona scenom polskim kilku wybitnych aktorów i aktorek, którzy teraz pracują z pożytkiem dla sztuki na rodowej.

Niedawno temu występowała Siemaszkowa w Wilnie. Publiczność tamtejsza przymiwała naszą artystkę entuzjastycznie, a prasa wyrażała się o niej w najwyższych superlatywach.

Nie zmniejszył się więc z latami urok, jaki na widzów teatralnych wywierala zawsze ta niepospolita kobieta i wielka artystka. Dziś jeszcze, jak przed laty, wzrusza do łez tragizmem młynarki Maryny, budzi podziw dla swej szalonej Julki.

Ale to jeszcze nie wszystko. Wanda Siemaszkowa przygotowuje się do ról charakterystycznych w szlachetnym stylu i obok pani Alwing grać zamierza cały szereg „matek”, w sztukach dawnych i najnowszych.

Tak to więc ciągle pracuje Wanda Siemaszkowa, a zapał jej dla sztuki polskiej nie stracił nic z dawnego ognia. Poglębił się natomiast jej kąt widzenia na teatr i jego zadania, a to stanowi rękojmie, że da ona jeszcze bardzo wiele sztuce polskiej.

Aniela Kallas.

Rada miejska wobec nowej podwyżki cen elektryczności i gazu.

Nowa taryfa obowiązuje od soboty.

(rs) Na wczorajszym posiedzeniu tymczasowej Rady miejskiej na porządku dziennym znalazła się znów ciągle aktualna obecnie sprawa podwyżek. R. Felsztyn referował sprawę podwyższenia taryfy m. Zakładów elektrycznych i przedłożył Radzie m. do zatwierdzenia uchwałę m. komisji elektrycznej, idące w kierunku bardzo znacznego podwyższenia cennika bo aż o 80—100 procent a prócz tego pobierania 10 procent od brutta dochodu wprost na rzecz kasy miejskiej. Nad uchwałami temi rozwinęła się bardzo długa dyskusja, w której cały szereg mówców przedstawiał swe wnioski i rezolucje.

R. Majerski przypominał, że doświadczenie uczy, iż każda podwyżka cen biletów tramwajowych powoduje zmniejszenie się frekwencji publiczności, a pozatem sprzeciwił się stanowczo pobieraniu podatku od dochodów m. zakładów elektrycznych nazywając projekt ten lekkomyślnym i niekupieckim, wprost zabójczym pod względem finansowym. Mówca założył protest przeciw tak wysokiemu podwyższeniu taryfy, jakie przewidywała komisja.

R. sen. Thullie oświadczył, że chwila obecna nie jest odpowiednia na podwyższenie taryfy elektrycznej, ludność bowiem upada pod ciężarem wzrastającej drożyzny i nie może podoląć rosnącym ze wszystkich stron wydatkom. Zresztą — zdaniem mówcy — nie zawsze przez pod-

wyższanie cen daje się osiągnąć zwiększenie dochodu. Mówca ostrzega, że nie wolno przeciągać struny, a już takim przeciągnięciem struny jest „podatek” 10-procentowy od dochodu brutto elektrowni. Prócz tego r. Thullie zapytuje, kiedy komisja elektryczna wypracuje zapowiadany już oddawna plan zmniejszenia przestadek i zreorganizowania ruchu trawajowego na wzór stolicy, przyczem podkreśla, że właśnie owe przesiadki obciążono podwyżką największą, bo aż 100-procentową. Wniosek r. Thulliego opiewa, by obniżyć cenę przesiadki z proponowanych 400 na 350 mk., podobnie by obniżyć cenę kart dla dzieci i młodzieży szkolnej.

R. Sołtys nazywa projekt komisji już nie podwyższaniem taryfy, ale karotowaniem i stawia wniosek, by karty dla dzieci kosztowały najwyżej 4—5 tysięcy mk., a przesiadki w odniesieniu do dzieci zniżono. Mówca zaznaczył przy tem, że kontrola w tramwaju nie odbywa się należyście, skutkiem czego miasto ponosi straty.

R. Marecki domagał się ulg dla ciemnych inwalidów.

R. rekt. Matakiewicz przestrzegal przed zbyt niemi obciążaniem ludzi najbiedniejszych w mieście i sprzeciwił się „podatkowi” 10-procentowemu przyczem wyraził charakterystyczne dla stosunków we Lwowie zdanie: „zbankrutujemy, ale z honorem!” Domaga się również zniżek dla dzieci.

R. Hauswald omawia katastrofalną

NASZ KSIĄŻKOWY DODATEK POWIEŚCIOWY.

Dobór najlepszych powieści sensacyjnych w formie książek.

JUTRO

rozpocznie „Wiek Nowy“ w dodatku powieściowym naszego pisma druk niezwykle sensacyjnej powieści znakomitego powieściopisarza francuskiego **MAURYCEGO LEBLANCA** — p. t.

„Troje oczu“

Powieść ta wprowadza czytelnika w tajemniczy świat nadnaturalnych zdarzeń, w dziedzinę nadmysłowych zjawisk, powstałych z pomocą głębokiej wiedzy okultystycznej Wschodu. Jak barwny kalejdoskop przesuwają się obrazy, wywołane magiczną siłą woli jednego człowieka, który poiadł zagadkę stwarzania żywych, rzeczywistych wizji przeszłości, teraźniejszości i przyszłości.

Zjawiskom tym towarzyszy mistyczny znak złotego trójkąta, w którym widnieje przedziwnych

„Troje oczu“

jako symbol potrójnej siły jasnowidzenia.

W powieść tę wplątana jest dramatyczna, pełna wstrząsających momentów intryga, która przykuwa uwagę czytelnika z niesłabnącą siłą do ostatnich stronic tajemniczych dziejów.

„Troje oczu“

to jedna z najlepszych powieści **Leblanca**, który należy dziś we Francji do najbardziej poczytnych autorów kryminalnych romansów.

Tłumaczenie, dokonane za zezwoleniem autora, jest wyłączną własnością „Wiek Nowego“.

drożyznę węgla, przy której miasto, zaślaniając się zwiększonymi kosztami, chce upiec własną pieczeń i ściagać w dodatku 10 procent podatku. Przyznaje jednak mówca, że i wydatki miasta rosną, a miesięcznie trzeba asygnować 100-150 milionów mk. na węgiel. Funduszy więc miasto musi na te wydatki znaleźć, a szuka ich przez podwyżki, które jednakże nie mogą być za wielkie, bo miast korzyści przyniosą straty przez obniżenie się frekwencji.

R. Dąbrowiecki domaga się wpuszczenia małych dzieci na przednie platformy do wozów tramwajowych, ponieważ na przystankach dzieje się tak, że — kto silniejszy, przemocą zdobywa miejsce. Sprzeciwiał się temu stanowczo obecny na sali dyr. Tomicki.

R. Florsch twierdzi, że największe ciężary finansowe ponosi stale mieszczaństwo i kupcy, jednak znosi te ciężary lojalnie.

Ma prawo natomiast domagać się wglądu w gospodarkę w zakładach. Zarzuty dość ogólnikowe mówcy obracają się dokoła takich spraw, jak np. ta, że mnóstwo przyjęto młodych konduktorów podczas gdy starsi wykonują szewstwo i krańiectwo w warsztatach tramwajowych, miast pełnić służbę. Mechaników tramwajowych używa się do kontrolowania przekupiek na mieście. Wozw nie kursują regularnie, a nieraz przyjeżdża z końcowego przystanku od razu 8 do 10 wozów razem. Mówca domaga się by cena prądu do motorów podwyższyc tylko na 600 marek, za miast na 800.

R. Sudhoff zaznacza, że jeśli obecny zawrotny taniec podwyżek nie ustanie to ludność go dłużej nie wytrzyma. Ogranicza się jednak tylko do żądania obniżenia ceny biletów 10-biletowych z 2700 mk. na 2500 mk.

R. Sokal sprzeciwia się pobieraniu 10-procentowego podatku od brutto dochodu elektrowni.

Wiceprezydent Schleicher oświadcza, iż trudno żądać by zakłady elektryczne pracowały z deficytem, dlatego podwyżki są niezbędne. Szeroko omawia mówca katastrofę węglową. Drożyzna tego podstawowego dla gospodarki każdego państwa artykułu przekracza dziś już wszelkie granice możliwości podolania jej, co wy daje bardzo smutne świadectwo stosunkom ogólnym. To jest przyczyną ustawicznego podwyższania taryfy elektrycznej i gazowej.

Przemawiali jeszcze rr. dr. Próchnicki, dr. Poratyiński, Aleksandrowiczówna, Lityński i dyr. Tomicki, który zbijał zarzuty niektórych przedmowców. W rezultacie uchwalono podwyżkę tramwaju od soboty 20. bm. I tak bilet wprost kosztować

będzie 300 marek, z przesiadanem 400 mk., na kolej 500 mk., (tak samo za pakun k) karta szkolna 4000 mk., z przesiadką 5000 mk. karta miesięczna do 2-razowej jazdy 14.000 mk., do dowolnej jazdy 34.000 mk. Opłata za światło 1100 mk. za kilowat godzinę. Reszta podwyżek wedle podanych już przez nas uchwał komisji elektr. Sprzeciwiono się pobieraniu 10-procentowego „podatku“ od brutto.

Następnie uchwalono podwyżkę taryfy gazowej. Cenę gazu do oświetlenia i opału podwyższono na 740 mk. za 1 m. sześcienny a do motorów na 700.

Około godz. 10-tej zakończono posiedzenie.

200 - milionowa dotacja miasta dla teatrów m.

Zakończenie dyskusji teatralnej w Radzie m.

(rs) Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej, zakończono dyskusję teatralną i zabrał głos referent r. Sznajder, który zbijał zarzuty opozycjonistów, poczem znaczną większością uchwalono następujące wnioski i rezolucje:

1. Rada m. zatwierdził przedłożone zamknięcie rachunkowe z administracji teatrów miejskich w sezonie 1921—22 tj. od 1. lipca 1921 do 30. czerwca 1922 i udzielił administracji teatrów miejskich na ten okres absolutorium.

2. Uchwalił pokrycie w formie subwencji z dochodów gminy deficytu gotówkowego, powstałego z prowadzenia teatrów miejskich we własnym zarządzie gminy po dzień 31. października 1922, w kwocie 109.073.506 Mk., na poczet którego gmina wypłaciła już 20.000.000.

3. Przyzna na fundusz odnowienia i uzupełnienia inwentarza teatrów m. nadzwyczajną dotację w kwocie 41 milionów.

4. Rada przyzna dotację na fundusz obrotowy teatru w kwocie 50.000.000 Mk.

Wydatek ten będzie pokryty z pożyczki — którą miasto zaciągnie w sumie 200 milj. Mk.

W dalszym ciągu uchwalono następujące rezolucje:

Rada m. poleca komisji teatralnej, by poddała rewizji sprawę cen wstępów do teatrów, a w szczególności, by dążyła do obniżenia cen wstępów na dramaty i przedstawienia popołudniowe, a dalej Rada m. wyraża podziękownie kierownictwu teatru za urządzenie przedstawień dla młodzieży.

Oszedł na pogrzeb rabina kraść.

(rs) Do aresztów oddano wczoraj 20-letniego Józefa Löwenkrona, notowanego złoźdźcą z Zamarstynowa, który w czasie pogrzebu rabina Ottona Donga grasował wśród zgromadzonego na ulicy tłumu i przeskakiwał ludziom kieszonki. M. ł. chciał ukraść akie- muś chłopcu z kieszonki kilka tysięcy, lecz na gorącym uczynku przytapał go w czasie tego kupiec Elias Bick i oddał w ręce policji.

Aresztowanie szulerów i hazardzistów we Lwowie.

Hazard w prywatnym mieszkaniu. - Miljonowe zyski szulerów. - Kosztowność i bizuterje idą w zastaw. - Ferbel i 66 z kompaniamentem alkoholu. - Ograny buchalter banku „Union“. - Ponad 10 milionów łupem szulerów. - Hazard przez 7 dni i nocy z rządu! - Na gorącym uczynku oszustwa w czasie gry. - Szajka ugrzęzła w areszcie.

(rs) Policja wykryła w tych dniach całą szajkę hazardzistów, której ofiarą padały różne jednostki, ogrywane przez sprytnych szulerów na milionowe sumy.

W rękach policji mianowicie znalazło się doniesienie, że

w mieszkaniu dentystki

Henryki Kordy, przy ul. Rzeźbiarskiej 5, schodzą się nocami różni ludzie i grają w terbla „66“ i t. p. gry hazardowe. M. ł. w nocy z 15. na 16. był tam notowany już na policji Jan Kwaśniewski, znany Bekierski i grał w karty w towarzystwie Kazimierza Głowackiego, murarza z Lewandówki, Waleryana Piazy, handlarza oraz Ludwika Piazy, właściciela realności z Krzywczyc. Ten ostatni za stawić miał u Kwaśniewskiego

po przegraniu pieniędzy

złoty zegarek z łańcuszkiem, srebrną torebkę damska, oraz trzy pierścionki złote z brylantami — wzamian za sumę miliona marek.

Policja przesłuchiwała natychmiast wspomnianą Henrykę Kordę, w której mieszkaniu hazard się odbywał. Okazało się, że jest ona siostrą żony jednego z graczy Waleryana Piazy. Zeznała, że rzeczy otrzymane od Ludwika Piazy zastawił Kwaśniewski

u pewnego żyda w kawalerii

„Renesans“. Przesłuchana Marya Piaza, żona Waleryana, podała, że gra trwała od godziny pół do 2 w nocy do pół do 9 rano, a ona nie brała w niej udziału, lecz udala się na spacer.

Tymczasem zgłosił się na policję w środę jakiś

osobnik, kompletnie pijany,

którego wylegitymowano i okazało się, że jest to ofiara hazardzistów, Ludwik Piara. Jest on właścicielem realności,

buchalterem banku

„Union“ przy ul. Hetmańskiej, oraz właścicielem piekarni.

Zeznał on, że w czasie gry hazardowej w innym mieszkaniu, mianowicie w mieszkaniu brata swego Waleryana przy ul. Niemcewicza 28 przegrał kwotę dwa miliony mk., a w mieszkaniu Henryki Kordy przy ul. Rzeźbiarskiej 15, sumę

pięć milionów marek,

a oprócz tego szereg kosztowności i biżuterji, jak złoty zegarek męski ze złotym łańcuszkiem, złotą obrączkę, damską torebkę srebrną i 2 pierścienie z dyamentami

a nawet niklową zapalniczkę,

łącznej wartości 2. 850.000 marek.

Hazard trwał przez siedem dni z rządu niemal bez przerwy z wyjątkiem krótkich chwili odpoczynku,

gdy gracze opadali już ze sił skutkiem zmęczenia.

Wraz z Ludwikiem Piazą grał prócz brata jego Waleryana — Kwaśniewski, Głowacki i niejakie Kazimierz N. Poszkodowany stwierdził, że towarzysze ograli go oszukańczymi sposobami i prosił policję o ściganie szulerów.

Z zeznań świadków wynika w dalszym ciągu, że wymienieni

grali w t. zw. „kupki“, ferbla i „66“.

a przytem pili bez przerwy niemal wódkę i piwo, tak, że w ciągu gry ustawicznie byli pijani. Wygrywał przeważnie Kwaśniewski i wspomniany Kazimierz N.

Dokładniejsze szczegóły podał dopiero poszkodowany na przeszło 10 milionów Ludwik Piara,

gdy w areszcie wytrzeźwiał

w zupełności po 7-dniowej ciężkiej piątce.

Zeznał on, że jeszcze przed Nowym Rokiem zaczął grać w karty, a pierwszą „partycję“ rozegrał u siebie w mieszkaniu z Kwaśniewskim i jego szwagrem niewiadomego sobie nazwiska, przyczem

zaraz na wstępie przegrał

na korzyść Kwaśniewskiego milion marek. Pito przytem obficie wódkę, jednak Kwaśniewski pił najmniej, to też nie był pijany i tym sposobem

mogł ten łatwiej ograć swych towarzyszy.

Mato było widocznie milionowej przegranej Piazie, bo w nocy z 3. na 4. bm. w towarzystwie Kwaśniewskiego i Głowackiego grał znowu

od 9 wieczór do 11 w południe dnia następnego

i wówczas przegrał na rzecz obu ponownie milion marek. On i Głowacki byli pod koniec kompletnie pijani, Kwaśniewski i tym razem był trzeźwy.

W nocy z 9. na 10. bm. grał od godziny 7 wieczór do 12 w nocy w bilard wraz z Kwaśniewskim i bratem swym

w restauracji Nogi przy ul. Czarnieckiego

i wygrał wówczas drobną sumę, a podochocony tem, dał się zaciągnąć do mieszkania Kwaśniewskiego, gdzie już był Głowacki i tam w dalszym ciągu grał w „66“ i „kupki“. Przegrał i tym razem

półtora miliona marek

na rzecz Kwaśniewskiego i Głowackiego. Gdy już brakło gotówki, zastawił u Kwaśniewskiego zegarek złoty i pierścionek, wartości miliona za 500.000 marek i grał dalej aż do godziny 3 w nocy.

Po tem położył się zmęczony spać, a oni

grali jeszcze do rana.

W nocy z 10. na 11. bm. grał ponownie z

Kwaśniewskim i bratem Waleryanem w bilard w restauracji Nogi do północy (stawki dochodziły do 25.000 mk.), poczem wraz z bratem, Kwaśniewskim i Głowackim udał się do mieszkania Waleryana Piazy, gdzie grali w „66“

przez całą noc i przez cały następny dzień.

I tym razem przegrał znowu milion marek na rzecz Kwaśniewskiego i Głowackiego i po raz drugi zastawił u Kwaśniewskiego zegarek i złoty pierścionek za 350 tysięcy mk.

Po kilku jeszcze podobnych partyach społkali się wszyscy 15 bm.

w restauracji Winda, przy ul. Kopernika

i tam przy wódcę grali do 11 w nocy, a Ludwik Piaza znowu przegrał. Grali także w bilard, a potem gromialnie udali się wszyscy do mieszkania Henryki Kordy przy ul. Rzeźbiarskiej 5, gdzie grali

od północy do 11 rano

STRZEŻCIE WASZE CÓRKI!

MALY PICON

artystka wiedeńska kreję główną rolę w prześ. i. k. znym dramacie us. i. b. z. z. n. y. m. w 5 akt. p. t.

PIEKIELNE MOCE

Po raz pierwszy w **MARYSIENCE** i **KOPERNIKU** od 18 b. m.

269

nast. dnia w „66“. Ludwik P. przegrał znowu 1,200.000 mk., z tego 200 tysięcy w gotówce, a milion w zastawach biżuterii, które oddał Kwaśniewskiemu. Prócz tego wystawił jeszcze Kwaśniewskiemu

bon na milion marek,

płatny do 20. bm. Pili w czasie tego wódkę i znowu byli wszyscy pijani z wyjątkiem Kwaśniewskiego.

Tym razem Piaza przyłapał Głowackiego

na gorącym uczynku oszustwa w grze,

które polegało na tem, że Głowacki grał rozmyślnie tak, ażeby przegrać, ale tylko wówczas, gdy grał w „66“ do spółki z Piazą przeciw Kwaśniewskiemu. Tym sposobem,

gdy on przerywał, to i Piaza musiał przegrać,

a on był w widocznej zмовie z Kwaśniew-

skim co do podziału wygranej. Piaza padł za tem ofiarą oszustwa szulerów, skutkiem którego poniósł w czasie hazardowych gier nocnych olbrzymie

przekraczające sumę 10 milionów mk. straty,

Na podstawie tych zeznań

policya przyaresztowała wszystkich szulerów

i zamknęła ich w aresztach. Są to: Kazimierz Głowacki, liczący lat 52, bez zaęcia, zamieszkały przy ul. Kopernika 11, Jan Kwaśniewski, 41-letni właściciel budki inwal. przy ul. Stryjskiej, notowany już na policyi, oraz brat poszkodowanego Waleryan Piaza, właściciel restauracji w ogrodzie im. Kościuszki (?), liczący lat 31, a zamieszkały przy ul. Niemcewicza 28.

Akta całej sprawy odesłane zostaną do sądu karnego.

— 00 —

Min. Skrzyński o sytuacji politycznej.

Polsce nie grozi niebezpieczeństwo wojny.

Warszawa. (AW) Dziś przedpołudniem rozpoczęły się obrady komisji dla spraw zagranicznych pod przewodnictwem posła Jana Dąbskiego, z udziałem min. Skrzyńskiego, który w odpowiedzi na interpelację posła Niedziałkowskiego

W SPRAWIE NAPADU LITWINÓW NA KŁAJPEDE

oświadczył: Stanowisko rządu w sprawie Kłajpedy jest zupełnie jasne i wynika konsekwentnie z ogólnej polityki polskiej. Rząd polski poczuwa się do absolutnej solidarności z wielkimi mocarstwami i czuje się w tej sprawie wystarczająco reprezentowanym przez Rade ambasadorów, która założyła protest przeciwko zamachowi. Decyzje Rady ambasadorów są wiadome. Komenderowanie statku angielskiego na wody Kłajpedzkie oraz wiadomość że statki francuskie są w drodze wydaje się rządowi polskiemu wystarczająca gwarancya, że naruszona powaga traktatu wersalskiego w najkrótszym czasie będzie przywrócona i zapanuje status quo.

Następnie minister wspominał o atmosferze depresji, która daje się wyczuć w społeczeństwie, a która przybiera nęlednokrotnie formy popłochu zagranicą. Tak

n. p. w Rydze twierdza, że Polska zaangażowała Litwę w Gdańsku, że Polska idzie na Gdańsk, w Warszawie, zaś że sowieci idą na Polskę. Minister stwierdza, że wszystkie te wiadomości są bezpodstawne

DZISIEJSZA SYTUACJA POLITYCZNA NIE UZASADNIA ŻADNYCH OBAW.

W obozie państw zwyciężkich panuje przekonanie o konieczności zapewnienia i utrzymania pokoju który zależy dziś tylko od ścisłego przestrzegania traktatu wersalskiego. Polska po wojnie podwójnie zwycięska może z całą stanowczością odważnie patrzeć w przyszłość.

Na zapytanie, dlaczego Polska nie podjęła roli swej

W SPRAWIE SANKCYI REPARACYJNYCH.

minister oświadczył, że nie potrzeba stwierdzać, raz jeszcze ducha solidarności i zgody polsko-francuskiej w tym jednak wypadku nie mogło być mowy o praktycznym zastosowaniu przymierza polsko-francuskiego, ponieważ chodziło tu według twierdzenia Poincarego o wykonanie traktatu wersalskiego t. j. wzięcie w zarząd

techniczny włosko-francuski Zagłębia Ruhry, oraz na opiekę militarną tego zarządu. Nie było tu więc mowy o naruszeniu traktatu wersalskiego, a tem samem o „casus

belli“ dla Polski.

Na następnem posiedzeniu minister spraw zagr. przedstawi całokształt naszej polityki zagranicznej.

Rząd polski nie mobilizuje.

Europie nie grozi wojna. — Panikę wywołują czynniki wrogie państwu polskiemu.

Warszawa. (Telef.) (z) Wczorajsze oświadczenie ministra Skrzyńskiego służyło zaprzeczeniu awanturniczemu plotkom zagranicznym i uspokojeniu własnego społeczeństwa. Na zapytanie posła Niedziałkowskiego co do faktycznego stanu sprawy Kłajpedy i co do pogłosek o rzekomym udziale Polski w sankcjach przeciw Niemcom oraz jej wystąpieniu zbrojnym przeciw Litwie odpowiedział minister spraw zagranicznych, że sytuacja ogólna w niczem nie uprawnia do paniki. Ani Polska ani inne państwa sąsiednie nie mobilizują i nie gromadzą wojsk.

Panikę wywołują czynniki wrogie państwu polskiemu.

Istnieje celowa robota wywołania maximum postrachu. Rząd polski jednak stoi na gruncie bezsprzecznie pokojowym. Następ-

nie nazwał minister wiadomości, jakobyśmy odmówili Francji udziału w sankcjach legendą. Co do Kłajpedy, to nastąpiło uderzenie w traktat wersalski, a nie my jesteśmy egzekutorami tego traktatu. Flągi angielska i francuska są pod Kłajpedą i nie można przypuszczać że się ukoją przed Kownem. Rada ambasadorów wyznaczyła rząd dla Kłajpedy, który się udaje na miejsce. Nie ma żadnej analogii między sprawą litewską z okresu Żeligowskiego a zamachem w Kłajpedzie.

Rząd nie widzi żadnego realnego niebezpieczeństwa. Rząd nie mobilizuje i wojna Europie nie grozi.

Odroczenie decyzji w sprawie Jaworzyny do wiosny nie nastąpi w żadnym wypadku za zgodą rządu polskiego.

Stroński obrońca zamachowców kłajpedzkich.

Warszawa. (Telef.) (z) Z pośród mówców zabierających głos w komisji spraw zagranicznych zasługiwało na uwagę wystąpienie posła Strońskiego, który twierdził, że prawa Litwy do Kłajpedy są róż-

nie uzasadnione jak nasze prawa w Gdańsku. Zapytywano się czy jest to opinia posła Strońskiego jako grupy politycznej czy też całej prawicy.

Niemiecka prasa zaprzecza wiadomościom o zbrojeniach Polski.

Warszawa. (Telef.) (z). „Kurier Poranny“ dowiaduje się z kół dyplomacji niemieckiej — jakoby rząd niem. wystosował do prasy nacjonalistycznej niemieckiej poufne rozporządzenie — nakazujące dziennikom natychmiastowe opublikowanie zaprzeczenia w sprawie alarmujących wiadomości o zbrojeniach Polski przeciw Niemcom.

Wczoraj prawicowe dzienniki niem. w wymuszonym tonie zaznaczały dosłownie, że wiadomości o zbrojeniach Polski przeciw Niemcom, są fałszywe. „Danziger Neueste Nachrichten“ — przytaczała szereg głosów prasy polskiej o pokojowym stanowisku Polski.

Paryż. (Pat) „Matin“ omawiając sprawę Kłajpedy pisze, że sojusznicy powinni jak najrychlej zdecydować o losie Kłajpedy, jeżeli nie chcą przyjąć na siebie odpowiedzialności za ewentualny wybuch konfliktu we wschodniej Europie w najbliższym sąsiedztwie Rosji sowieckiej.

NIEMCY PRZYGOTOWUJĄ NAPAD NA KŁAJPEDE?

Gdańsk. (Pat) Tutejszy dziennik socjalistyczny „Danz. Volksstimme“ donosi z Wystrucia w Prusach wschodnich: W celu przeciwdziałania wkroczeniu Litwinów na obszar Kłajpedy rozpocznie się na granicy Prus wschodnich i Kłajpedy po stronie pruskiej akcja, mająca na celu odebranie Kłajpedy Litwinom w drodze orężnej. Na czele tego ruchu stoją niemieccy baronowie bałtyccy.

Zajęcie zagłębia Ruhry ukończono.

Lyon. Polradio. Z Düsseldorfu donoszą: Operacje wojsk w Zagłębiu Ruhry zostały ukończone. Do wojsk francuskich i belgijskich wystosowany został rozkaz wyrażający pochwałę.

Essen. (Pat) Jak donoszą z Essen ze strony władzy okupacyjnej zapowiedziano zasekwestrowanie większej ilości wagonów kolejowych oraz berlinek znajdujących się na kanale Herne.

Essen. (Pat) Władze okupacyjne wysłały dziś w dalszym ciągu transporty węglowe do Francji i Belgii. Wczoraj 6 właścicieli kopalń zawiadomiono, że będą postawieni przed sąd wojenny jeżeli będą trwali w swym uporze.

WŁOCHY WYŚLA WOJSKA DO ZAGŁĘBIA RUHRY.

Paryż. (Pat) „Le Journal“ donosi, że Włochy skłonne są do ścisłego współdziałania z Francją w sprawie zastosowania środków przymusowych. Zdaniem dziennika Włochy wysłały na teren okupacyjny kontyngent wojsk, które zastąpi wojska amerykańskie.

GWALTOWNY SPADEK MARKI NIEMIECKIEJ.

Warszawa telef.) (z) Z Berlina donoszą: Ogromny spadek marki niem. posuwa się nie zwykle szybko naprzód. Dolary w Berlinie wczoraj przedpoł. skoczyły z 18.000 na 23.000.

Giełda końcowa cechowana była przez masowe pozbywanie się marek niemieckich. Wczoraj o 6 wiecz. płacono za dolary 23.100, za funty szterl. 107.300.

Litwini opuścili Kłajpedę?

Ryga. (Pat) Wczoraj wieczorem rozszła się tu pogłoska, jakoby oddziały litewskie miały się wycofać z Kłajpedy wobec zbliżenia się do portu okrętów ententy. Po twierdzenia tej wiadomości dotychczas brak. Wiadomo natomiast, że w Kłajpedzie

panuje spokój. Komisarz francuski Petisne znajduje się w mieście.

Londyn. (Pat) Oficjalne koła londyńskie donoszą, że Litwa zaprotestowała u mocarstw sprzymierzonych przeciw obecności statku polskiego w Kłajpedzie.

Rząd Sikorskiego ma poparcie większości polskiej.

Warszawa. (Telef.) (z) Kluby parlamentarne w zrozumieniu sytuacji obradwały wczoraj nad stanowiskiem, jakie mają zająć wobec rządu. Klub N. P. R. uchwałił poprzeć rząd obecny. Tosamo dotyczy klubów mniejszości narodowych. P. P. S., „Wyzwolenie” i „Piast” powzięły odnośnie uchwały już poprzednio. Opozycja Chje-

ny nie będzie miała charakteru ataku frontowego i ograniczy się do systemu obstrukcji. Ponieważ prawica operuje ciągle pojęciem „Większości polskiej” w sejmie, przeto należy zwrócić uwagę, że prawica posiada 161 posłów, gdy tymczasem polskie partje lewicy (bez mniejszości narodowych) liczą 182 posłów.

Arceybiskup Teodorowicz i ks. biskup Sapieha nie mogą być senatorami.

Warszawa (telef.) (z). Kierujące koła parlamentarne otrzymały wiadomość, że Stolica Apostolska kategorycznie zażądała, żeby arceybiskup Teodorowicz i ks. biskup Sapieha złożyli mandaty, otrzymane przy wyborach do Senatu Rzeczypospolitej. To żądanie poparte jest dekretem bulli z kwietnia 1922 r.,

który użeganie się o mandat do Senatu uzależnia od aprobaty stolicy Apostolskiej. Aprobaty tej ani arceyb. Teodorowicz, ani biskup Sapieha nie otrzymali. Słychać, że ugrupowania polityczne, zbliżone do obu senatorów, noszą się z zamiarem wysłania deputacji do papieża z prośbą o cofnięcie zarządzenia.

Uzupełnienie poborów urzędniczych.

20. stycznia wypłaconych będzie 40 proc. poborów styczniowych. -- 15-go każdego m. es. wypłacane będą dodatki drożyzniane.

Warszawa. (AW) „Gazeta Poranna” donosi, że wczoraj prezydium Centralnego Komitetu Pracowników Państwowych interweniowało u ministra skarbu w sprawie poborów pracowników państwowych w styczniu. Minister przychylił się do poglądu, że natychmiastowe wypłacenie zaśłków może nastąpić ze względów obrachunkowych dopiero 20. bm. Minister skarbu równocześnie zaznaczył, że regulowanie przysługujących poborów winno być uskutecznione w stosunku do spadku marki au-

matycznie. Wypłacanie różnic winno się dokonywać 15. każdego miesiąca za poprzedni miesiąc.

Warszawa. (AW) „Kurjer Poranny” na wczorajszym posiedzeniu Rady ministrów uchwalono natychmiast wypłacić pracownikom państwowym 40 proc. od poborów styczniowych, przyczem 25 proc. jako dodatek za styczeń a 15 proc. jako awans dodatkowy na luty.

Rząd sowiecki zbroi się?

Sztokholm. (Pat). „Svenska Dagbladet” donosi, że rząd sowiecki zawarł umowę o dostawę 750.000 karabinów, 1000 karabinów maszynowych i 100 milionów naboł. Większa część tego uzbro-

jenia ma być przeznaczona dla rewolucjonistów w Ludyach, a reszta dla armii sowieckiej. Karabiny zamówiono amerykańskie i niemieckie, a karabiny maszynowe angielskie.

Karpelit	9100	10	100 0-9000
„Cwałów”	60 00	000 0	60 00-0000
„Galicja”	2.200.000	—	—
„Gafsta” ex	7 00	9000	8750-7500
„Górka”	65000	—	—
„Kos”	570 0	65000	5800-04000
„Parowozy”	105 0	13500	13000-11000
„Patria”	5 00	—	—
„Pezet”	700	740	7200
„Pocisk”	71 0	7850	7200-7800
„Polski Glob”	1000	0000	0000
„Polska nafta”	7500	105 0	100 0-8000
P. T. handl.	4900	5500	5000-5400
Polisot	680	—	—
„Rakusawa”	60000	64000	630 0-1000
„Sierśza” elektr.	8000	9500	8 0-9000
„Sierśza” górna	39000	000	600
„Tepege”	45000	0000	00000-00000
Zieleniewski	55000	61000	56000-60000
„Związek Polaka”	450	—	—

DEWIZY.

	Placa	Żądają	Transakcje
Londyn	16000	17200	16000-17200
Paryż	2300	2400	2370-2400
Zurych	6500	7000	6450-7000
Praga	900	1000	900-1000
Budapeszt	850	950	850-900
Wiedeń	0 50	0 60	0 51-0 60
Berlin	1 60	1 90	1 85-1 60
Belgrad (w dinarach)	200	240	—
Nowy Jork	33000	34000	0 600
Mediolan	1400	1500	0000 0000
Bukareszt	1 0	1 30	—
Bruksela	2000	2250	2300-2000
Kopenhaga	100	000	—
Finlandja	0 00	00 00	—
Holandja	1200	1150	11500
Szwecja	—	—	—
Norwegja	—	—	—

Giełda zagraniczna

Zurych, 18. stycznia.

Berlin	0 01
Praga	14 70
Warszawa	0 01
Wiedeń	0 074

KIEOFICJALNA GIEŁDA.

Lwów, 19. stycznia 1923

Dolary amerykańskie 32000 - 32500; szwajcarskie 31700 - 32000; dolary kanadyjskie 31800 - 32300, jed. i dwójki 31500 - 32200; marki niemieckie 0 00 - 0 00, setki 0 00 - 0 00, drobne 0 00 - 0 00, leja 118 00 - 128 00; drobne 108 00 - 120 00, czeskie korony 750 - 800 00, drobne 760 00 - 830 00, rubie 5-setki 180 00 - 240 00, setki 240 00 - 300 00; 25-frankówki 100 00 - 115 00; franki franc. 2200 - 2300 00; funty szterl. 130000 - 150000; franki szwajcarskie 5700 0 - 6000 0 - Złote: 20-kor. 135000 - 140000, 20-frank. 122000 - 130 000; 20-markówki 142.000 - 147.000, 10-rublowki 150000 - 155000, srebro korony austriackie 1900 - 2100, korony 5700 - 6100; rubie 500 1000.

O ulaskawienie

Niewiadomskiego.

Warszawa. (AW) „Ekspress Poranny” donosi, że grupa osób, nie związanych z żadnym stronnictwem, zgłosiła się do prezydenta Wojciechowskiego z adresem, zawierającym prośbę o ulaskawienie Niewiadomskiego.

Wiadomości giełdowe.

Lwów, 18. stycznia 1 23.

Akcje handlowe i przemysłowe

	Placa	Żądają	Transakcje
Brow. lwowsk.	95000	105 000	od do 100 000
Chodorów	55000	65 00	58 000 - 64 000

DEFICYT KOJEJOWY 23 MILIARDY.

Warszawa. (Pat) Ministerstwo kolei stwierdza, że budżet zarządu kolejowego na r. 1921 przewidywał deficyt w eksploatacji w sumie 26 miliardów, a ostateczne zamknięcie rachunkowe wykazało, że deficytu tego nie tylko nie przekroczono, lecz przeciwnie, zmniejszył się on do 23 miliardów.

ny 23 miliardy. Na podstawie przewidywanego zestawienia na r. 1922 można stwierdzić że deficyt nie będzie przekroczony.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia Sejmu.

WARSZAWA. (AW.). Po ządek dziennej sesji dzisiejszego posiedzenia Sejmu przewidywany cały szereg pierwszych czytań ustaw s arbo-nych. Na ostatnim punkcie porządku dziennego znaj uje się ekspozycja gen. Sikorskiego. Dyskusja nad oświadczeniem rządowym odbędzie się na następnym posiedzeniu plenarnym Sejmu.

Witos cofnął rezygnację.

WARSZAWA. (AW.). Na wczorajszym posiedzeniu P. S. L. zatwierdzono ostatecznie przesłanie we wnętrze w klubie. P. Witos cofnął swą rezygnację ze stanowiska prezesa, zaś Kiernik ze stanowiska wiceprezesa klubu.

Czy premier powinien wygłosić ekspozycję tylko w Sejmie?

WARSZAWA. (AW.). „Kurjer Poranny” ogłasza: Marszałek Senatu wystosował do prezydenta rządu pismo, w którym zawiadamia go, że zwołał posiedzenie Senatu na jutro, celem wysłuchania ekspozycji rządowej. Premier odpowiedział, że nie uważa za słuszne wygłoszenie ekspozycji w Senacie, tem bardziej, że nie jest pewny, czy uzyska wotum zaufania w Sejmie.

Marszałek Senatu w piśmie odwrotnym wyraził swój pogląd na tę sprawę, twierdząc, że z wyjątkiem zachodnio-europejskich nakładają premierom w Izbach wyższych powtarzać deklaracje rządowe, wygłoszone w Izbie niższej. O ile premier nie ma na to czasu, winien — zdaniem marszałka Senatu — wydelegować do wygłoszenia ekspozycji w Izbie wyższej delegata ministerjalnego.

Na powyższe pismo do wczoraj wieczorem premier Sikorski nie udzielił odpowiedzi.

ZAPISKI.

Nowe wydanie monografii prof. Kleinera o Słowackim. W ostatnich dniach ukazała się w wydawnictwie „Ossolineum”, druga edycja znakomitej monografii prof. Uniw. Lwowsk. dra Juliusza Kleinera o Słowackim; na razie wyszły dwa pierwsze, znane już, tomy; w czasie najkrótszym oczekiwać należy tomu nowego, trzeciego. Drugie wydanie wielkiej książki dwutomowej, w przebiegu dwóch lat (i to wojennych) — to najlepsza w oczy bijąca miara wartości dzieła. — Bo też istotnie „dzieło twórczości” wielkiego poety i największego polskiego romantyka, dane przez prof. Kleinera, to nie tylko w ujęciu przedmiotu i postawieniu tematu rodzaj pracy u nas dotąd niewydrwany, ale też dzieło pod każdym względem naprawdę godne imienia twórcy „Anhellego” i „Króla Ducha”. Nie błoga to, jaką darzono nas dotąd aż do przesyty, ale głębokie — prawdziwie badanie organizmu dzieł poetyckich, świetna analiza utworów, z której samorzutnie wynika i przewija się przez wszystkie prace doskonale znaczone linia rozwoju indywidualności

twórczej poety, uwypatniająca ewolucję idei, uczuć, motywów i arcyzmu, łącząca w całość poszczególne etapy, poszczególne człony wielkiej poetyckiej drogi od najwcześniejszych prób, aż do „Lilli Wenedy”. To, o co autorowi monografii najbardziej chodziło, indywidualność, własne, odrębne oblicze każdego dzieła poety — przedstawia się czytelnikowi po raz pierwszy w kształcie nieklamany. Dodajmy do tego pierwszorzędny talent pisarski prof. Kleinera i to ogromne ukochanie Poety, które tę uczoną książkę owiewa dziwnym czarem, pętającym czytelnika — a będziemy mieli w pobieżnym narysie podkreślone zalety tej niepospolitej monografii.

Wydanie drugie „Słowackiego” które w całym szeregu kwestyj przynosi uzupełnienia nowe (zob. tom II., str. 365), a pod względem typograficznym przedstawia się również wzorowo — przeczytać należy za prawdziwą zasługę Instytutowi Ossolińskich. Piękną stroną książki stanowią również liczne podobizny i portrety, ściśle z tekstem związane, nieraz wprost konieczne dla zrozumienia problemu. Dalszych tomów pracy prof. Kleinera oczekujemy z ciekawością nie tylko świat naukowy, ale i ci wszyscy, niezliczeni dla których poezja Słowackiego nigdy nie przestanie być na co dzień najszerszym ukrzepieniem ducha.

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

TEATR WIELKI.

W piątek, dnia 19. stycznia, o godzinie 7-ej „Lakme”, opera w 3 aktach.

W sobotę dnia 20. stycznia, o godzinie 8-30, „Bracia Lerche”, komedia w 3 aktach.

TEATR MAŁY

W piątek, dnia 19. stycznia, o godzinie 7-ej „Czy jest co do ocenia?”, farsa w 3 aktach.

W sobotę dnia 20. stycznia, o godzinie 7-ej, „Sublokatorka”, krotoczwila w 3 aktach.

TEATR NOWOSCI

W piątek, dnia 19. stycznia, o godzinie 7-ej „Bajadera”, operetka w 3 aktach.

W sobotę dnia 20. stycznia, o godzinie 7-ej, „Za dawnych dobrych czasów”, operetka.

Teatr liter.-art. „UL”, Ossolińskich 10 Występy Vally Bakulińskiej, Noskowskiej, Berkowskiej, Orlan, Pilarskiego, Bajona Ilskiego. Sketch „Djabel i Kobieta” oraz farsa „Aj, to nechl” Przy fortep. Dr. H. Górski.

Teatr artyst. liter. BAGATELA Rejtana 3. Program od wtorku 16 stycznia br. Część I.: „Miski” prolog pióra Z. Żywickiego. Część II.: Nina Mirowska — B. Kamiński — M. Mirski — Rodzeństwo Godlewscy. Część III.: „Wysok Gość” żart sceniczny. Część IV.: „Pan Rot, pan Weiss i pan Grin” farsa. Początek o godz. 8 wieczór. 206.

60 rocznica styczniowa w Teatrze Wielkim. W niedzielę o godzinie 3 popołudniu, odbędzie się w Teatrze Wielkim uroczystość uczczenia 60 rocznicy powstania styczniowego, na które złożą się: I. przemówienie Komendanta Korpusu Kadetów Majora Machalskiego; II. deklamacja art. dram. Poliškiego, wiersza p. l.: „W górę serca” napisanego przez znanego artystę malarza powstańca L. Benedyktowicza; III. opera Moniuszki „Straszny dwór”.

Gościnnie występy Sc. Szymanowskiej, wzbudziły ogromne zainteresowanie, tak że względu na znakomitą Śpiewaczkę jak i na wznowienie dawno nie granej pięknej opery Delibesa „Lakme” Pierwszy występ w piątek, drugi w niedzielę.

Z muzyki, Stefania Ogińska, młoda śpiewaczka polska, uczennica słynnej Elizy Flizy we Wiedniu, wystąpi po raz pierwszy z własnym koncertem we Lwowie dziś, w piątek, 19. b. m. — Artystka obdarzona pięknym sopranem dramatycznym i niepospolitym temperamentem scenicznym zaangażowana została od przyszłego sezonu do opery w Zurichu.

Polskie Towarzystwo muzyczne daje koncert nadzwyczajny w niedzielę, 21. stycznia, o godz. 11-30, z udziałem p. Korwin-Szymanowskiej i Dr. E. Steinbergera. Na koncercie tym powtórzony zostanie wspaniały program III. koncertu zwyczajnego na który setki osób i członków Towarzystwa muzycznego biletów nabyć nie mogło. Celem umożliwienia najszerzszemu sferom usłyszenia produkcji, — ustanowiono popularne ceny miejsc.

Prof. Józef Pembaur, jeden z najznakomitszych pianistów współczesnych, wystąpi po raz pierwszy we Lwowie z własnym koncertem we wtorek 23. b. m.

Z Towarzystw Miłośników Jez. Polskiego — komunikują nam, że zebranie członków odbędzie się dnia 19, w piątek, o godzinie 7. wieczór — w XIV. sali Uniwersytetu (Mikołaja 4) z odczytem prof. R. R. Kubińskiego p. t. Błędy ortograficzne i językowe w wypracowaniach uczniów szkół średnich. Wstęp wolny.

Wieczór taneczny urządza Tow. Pol. młodz. im. T. Kościuszki we Lwowie, w sobotę dnia 20. stycznia, o godzinie 9-tej wieczór, w parku Kościuszki. Wstęp 2.000 Mk.

Wilka Reduta Teatralna. Jedną z największych i najweselszych zabaw w karnawale urządza „Samopomoc atr. choru Opery Polskiej” w teatrze Nowości w dniu 3 lutego br. Bardzo obfity program w skład którego wchodzi: przedstawienie, popisy solowe, premiowanie masek, konkursy piękności liczące cenne niepodz. nki

Bal na dochód Towar. walki z gruźlicą we Lwowie, odbędzie się w sali Kasyna miejskiego i Koła literackiego. Nie potrzeba dużo słów za chęty do ponacania tak pięknego celu. Dwunastoletnia działalność Tow. zdobyła sobie uznanie w szerokich warstwach społeczeństwa, a wdzięczność u rodziców, których dzieci uratowano od tej strasznej choroby. Towarzystwo nie zawiodło zaufania społeczeństwa. W roku minionym były czynne trzy placówki: poradnia przy ul. Lindego 5, gdzie obok porady lekarskiej zaopatruje się dzieci rodziców skazanych przez stosunki obecne na niedostatek a nawet na nędzę, w leki, w witkwały, bliznę itd., otwarte przez lato schronisko dla dziewcząt w Szczepłotach; jeden pawilon w Hołosku dla młodzieży męskiej. Oto są cele Tow., które sumy pochłonęły; one ulecz zgrupowały wszystkich ludzi dobrej woli na balu. Bal ten niewątpliwie dorówna swą wspaniałością balom lat poprzednich, zwłaszcza że p. Walichiewiczowa wraz z paniami komitetowymi z całą energią i poświęceniem dokłada wszelkich starań, aby zabawa wypadła jak najświetniej. Zaproszenia otrzymane można w Sekretaryacie Kasyna miejskiego poczawszy od 20 stycznia.

(rs) Z Kołomyj. Od 2 lat był tam klub pod kier. zasłużonego dr. Trachtenberga, a miał na celu rozrywkę towarzyską i pożyteczną zabawę. Odbyto teraz nowe wybory zarządu, przyczem na wiceprezesa wybrano Rubna Ostersetzera — znanego z swych zasług dla Stowarzyszenia.

Wyższa Szkoła dla Handlu Zagranicznego we Lwowie, przystępując do zakładania zbiorów na-

ukowych, prosi o ofiarowanie na rzecz szkoły podręczników i dzieł z dziedziny nauk społecznych, prawnych i handlowych, map i dzieł geograficznych oraz próbek towarów dla zbiorów towaroznawczych.

Laskawie ofiarowane dary uprasza się złożyć w Sekretaryacie Szkoły przy ulicy Bourlarda 5, l. p., w czasie od godz. 9—12 przedpołudniem.

(?) Orgie drożyzny. Otrzymujemy z miasta list, w którym podane jest zestawienie rachunku spożytego śniadania w Kawiarni „Renesans” — przy ul. 3-go Maja we Lwowie.

Porcja szynki 5 dkg.	Mk. 2500
Dwie bułeczki	240
Dwie porcje masła 2 dkg.	1000
Herbata	550
Razem	Mk. 4290

Ale jakże nas ma dziwić ta drożyzna w kawiarni, gdzie przeważnie schodzą się bogaci naflarze i paskarze, skoro ceny mięsa i wędlin w ostatnich dwu tygodniach podskoczyły o 200 proc., a cena chleba i bułek o 60 proc. W tym stosunku „skaczą” ceny za inne artykuły. — Wszakże i cenę biletu tramwajowego podnosi się z 160 na 300 Mk. A ludność pyta, dokąd nas to doprowadzi, jeśli w takim zawrotnym tempie podskakiwać będą ceny z tygodnia na tydzień, z dnia na dzień niemal.

(rs) Kradzież futra wartości 8 milionów. — Antoninie Elias, zam. przy ul. Akademickiej 28, skradziono futro krymskie z jedwabną podszewką, wartości 8 milionów marek. Podejrzana o tę kradzież służąca Teklę Senyszyn oddano do aresztu.

(rs) Beczka z oliwą, na ul. Furmańskiej. — Z podwórza N. Silbermana, właściciela sklepu koczennego przy ul. Furmańskiej 3, skradł Rachmil Kibitz beczkę oliwy wartości 800.000 marek i wsadł do dziury.

(rs) Złodziej kradnie obcegi. Na szkodę Arona Enselberga, właściciela sklepu z żelazem przy ul. Kaźmierzowskiej 21, skradziono po rozbiciu kłódki, na którą zamknięte były drzwi od sklepu, cztery tuziny obcegów, wart. 70.000 Mk.

(rs) Ze strychu znikła bielizna niejakiej Leji Qosches przy ul. Słonecznej 25, wartość: 25.000.

(rs) Właził do piwnicy i pił wina. Do piwnicy Wład. Kański, inwalidy i właściciela kiosku, zam. przy ul. Pańskiej 27, włamał się w nocy nieznanymi sprawcami i skradł 5 litrów wina, około 100 pomarańczy i 120 cytryn, wartości 30.000 Mk.

(rs) Skradł 170 kg. żelaza Jakób Kurzeja — z magazynu Hatrwiga przy ul. Leona Sapiehy 32. Wartość zdobyczy złodzieja wynosi 200.000 Mk. Oddano go do aresztu.

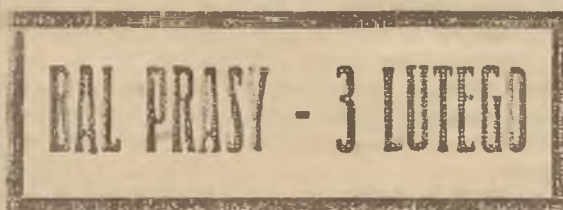
(rs) Bandyta Czaplą popełnił samobójstwo. Władze bezpieczeństwa w Samborze ścigały od dłuższego czasu groźnego bandytę Fedora Czaplę, który był nostrachem całej ludności. Popelnił on w czasie pościgu w lesie Tustanowickim samobójstwo wystrzałem z rewolweru.

(rs) Trucizna w robocie. Droguerzysta Weinberger z ul. Zółkiewskiej 11, sprzedawał kokainę przeważnie kobietom lekkich obyczajów, na czym robił wyborne interesy. Wczoraj przyłapano go na tem znowu, a przy rewizji znaleziono u niego wielkie ilości kokainy. Weinbergera aresztowano.

(rs) Kupiła dywan za 160 koron. Aresztowano Paulinę Wachutę, notowaną już i kataną za przeróżne sprawy złodziejskie, zamieszkałą przy ul. Hetmańskiej 6, w chwili, gdy sprzedawała handelescę dywan. Na policyi tłumaczyła się, że dywan kupiła jeszcze w r. 1909 przy ul. Krakowskiej za 160 koron. Przy rewizji znaleziono przy niej wezwanie sądu okr. karnego, Lwów — z którego wynika, że skazaną jest na 14 dni ciężkiego więzienia i ma je odsiedzieć. Dywan zdeponowano, a złodziejkę zamknięto w kozia

(rs) Feluś Polkes nie uznaje polskiej waluty, tylko dolary! Doniósł policyi Cham Schneit, kupiec, że przyszedł wczoraj do sklepu oraci Tarkower przy ul. Kaźmierzowskiej, 21, aby kupić koks. Gdy jednak chciał zapłacić, sullenkt nazwiskiem Feluś Polkes oświadczył, że za marki polskie nie sprzedaje, tylko za dolary amerykańskie, poczem zażądał za zakupiony koks 1 dolara i 50 centimów. Najkorzystniej będzie dla Polkesa gdy się wyniesie do Ameryki, lub jeszcze lepiej do bolszewii. Bo w Polsce dla takich letniących obywateli, jak on, niema miejsca.

(rs) Z obławy policyjnej. W czasie obławy na mieście przytrzymała policya 24-letniego Franciszka Jacha, notowanego złodzieja, a z zawodu ajenta handlowego, który we wrześniu z. r. opuścił więzienie w Piotrkowie, po odbyciu 4-ro letniego ciężkiego kryminalu. W dalszym ciągu aresztowano 21-letniego ślusarza, notowanego złodzieja, poszukiwanego przez sąd wojskowy. Przy rewizji znalazono przy nim 120.000 Mk. Obu zamknięto w areszcie.



SUGGESTJE NA JAWIE,

jaką wykonała indyjscy faktury, przeprowadził po raz ostatni, prof. J. Zwlorzchowski, w sali Sokoła Macierzy, ul. Zimorowicza 8, w niedzielę, 21-go stycznia o godzinie 7-mej wiecz. Eksperymentu poprzedzi krótki wykład p. J. Bajserowicza. — Bilety w cenie 3.000, 2.000, 1.500 i 1.000 Mk. — wcześniej do nabycia w składzie papieru p. Stanisława Gabriela, ul. Legionów 3, zaś w dniu seansu przy kasie, od godz. 6. wiecz. 11132.

„ARMA“ magazyn broni, Lwów, Białego 9, zawiadamia, że już nadeszły z pierwszorzędných fabryk za granicą. **BRONIA MYŚLIWSKA** Amunicja i przybory myśliw. zawsze na składzie w wielkim wyborze. 2:7

Ropnie tyko **„Mokka“** RADOŃSKĄ CYKORJĘ 25390

Repertuar Biura koncertowego M. Tuerka. Piątek 19 stycznia: Stefania Ogomska śpiewaczka. Niedziela 21 stycznia: Koncert Polskiego Towarzystwa Muzycznego z udziałem St. Szymanowskiej i Dr. W. Siemhergera. Wtorek 23 stycznia: Józef Pembaur (Monachium) pianista. 237.

W sześćdziesiątą rocznicę powstania styczniowego, w sześćdziesiątą rocznicę bohaterskich zmagani i poświęceń ojców naszych, którzy miłość Ojczyzny płacili życiem i krwią własną — oraz latami cierpień i katuszy w lodach Sybiru, niech nikt na szlachetnych nie zapomni, że we Lwowie żyje w ostatniej pogrążona nędzy wdowa i sierota po powstańcu. Przykuta do łóżka, od lat wszelkiej pozbawiona opieki, odczuwa nie brak wygód jakichkolwiek, ale wprost brak suchego kawałka chleba. Dla tej w rozpaczliwej nędzy pogrążonej potomkini bohaterów — prosimy o pomoc naszych Czytelników a laskawę datki prosimy nadsyłać do Adm. naszego pisma **DLA CÓRKI POWSTAŃCA.**

NADESLANE.

Okazy nie niskie ceny mat ry i angiolskiej na ubrania, palta, płaszcze, Kostymy IMPORT SUKNA, ul. Pańska 17a, III. p.

Zarząd Tow. Wzajem. Pomocy funkcjon. Miejskich Zakładów Elektryczn. składa wszystkim laskawym ofiarodawcom P. Kupcom i Przemysłowcom, którzy się przyczynili do urządzenia „Gwiazdki” dnia 7. stycznia 1923 dla sierot po funkcyonaryuszach Miejskich Zakładów Elektrycznych serdecznie **„BÓG ZAPŁAĆ“.** 9019

ZAGRANICZNE SYPIALNIE, JADALNIE, POKOJE MĘZKIE, GARNITURY KLUBOWE, SALONIK CZECZOTOWY, ANTYCZNE SZAFY, ZEGARY, 2 KASY (Reg. Național), STOLIKI, PARAWAN MAHONOWY — sprzeda 263 HALA AUKCYJNA, AKADEMICKA 3.

EWANGELICY POLACY! Zbierzcie się jakna licznę, bez względu na przynależność do Zboru lwowskiego, na Waln: Zgromadzenie Polaków-Ewangelików, które odbędzie się w niedzielę dnia 21. stycznia b. r. o godzinie 11:30 w sali organowej szkoły ewangelickiej we Lwowie, przy ul. Kochanowskiego 18. Niezwadnie przybycie na to zgromadzenie, na którym będą omawiane niezmiernie ważne sprawy, dotyczące przyszłości ewangelizmu w Polsce, jest obowiązkiem każdego ewangelika, który całym sercem czuje się Polakiem, a który zechce spełnić święty obowiązek wobec swego sumienia i Boga. Za Wydział Kota Ewangelików-Polaków Dr. Schellenberg, sekretarz. 270

Na **praktyczny kurs modniarstwa** w szkole prof. **HELENY WALTOŚIOWEJ** rozpoczną się **WPISY** Lwów, ul. Łozińskiego 4. 9018

Kompletne urządzenie młynna walce porcelanowe **„TOPAS“** Lwów, Mickiegater — sprzeda „TOPAS“, kiewicza 22. 11135

WĘGIEL dla opału domowego oraz dla celów przemysłowych dostarcza wagonami i galami z Z. Głębia Dąbrowskiego, Krakowskie o i Głone o Śląska **„ŻEGLUGA POLSKA“** S. A. 253 **Kraków, Rynek 19.** Ceny najniższe! Destawa szybka!

Z tajemnic kliniki położniczej. (?) Potworne oskarżenie obciążają prof. dr. Franka, dyrektora kliniki położniczej w Kolonii,

Kino APOLLO, ul. Chotařczyzny 7. Spieszcie wszyscy zobaczyć!! Najnowsze arcydzieło filmowe według scenarjusza znanego powieściopisarza i poety JÓZEFA RELIDZYŃSKIEGO

Tajemnica Przystanku Tramwajowego

Dramat erotyczny w 6 wielkich aktach. — 11130

który obecnie stanął jako winowajca przed największym sądem karnym.

Jako świadkowie powołani asystenci profesora dr. Franka, zeznawali obciążająco.

Operacje, wykonywane przez profesora Franka, bywały w wielu wypadkach tak fałszywie podejmowane i robione, że pacjentki z jego tylko winy doniosły śmierć.

Podług zdania dr. Grotthoffa, prof. Frank — rozmyślnie nasypał raz do otwartej rany pewnej pacjentki popiół z cygara, aby zaognić ranę i mózż potem wykazał, że pacjentka umarła skutkiem nowej metody stosowanej przez jego krystentów.

W innym znów wypadku, gdy pacjentka po obudzeniu się z narkozy, krzyczała z bólu, prof. Frank wlał jej do gardła dwie szklanki wody „aby nie przoszkadzała mu w operacji”. — Jako lekarz powinien był wiedzieć, że takie wlewanie wody spowodować mogło uduszenie, lub co najmniej zapalenie płuc.

Wiele jeszcze innych przytoczono faktów — które w zupełności zgadzają się z oskarżeniem. Jakiś w swoim czasie wniosł jeden z radnych miasta Kolonii, nazwawszy publicznie prof. dr. Franka szubrawcem, przestępcą i mordercą.

Obrońca oskarżonego zażądał powołania świadków odwodowych i rozprawę na razie odroczone.

Kronika sportowa.

Kolegium sędziów L. Z. O. P. N. komunikuje: Walne Zgromadzenie K. S. odbędzie się w niedzielę 21. stycznia br., o godz. 11. przedpołudniem w lokalu K. S. (ul. Lindego 5).

Karpackie Towarzystwo Narciarzy urządza w niedzielę 21. stycznia 1923, wycieczkę do Sławska i na szczyty okoliczne. Wyjazd w sobotę 16/15. Konieczne zamówienie noclegu w biurze Towarz. Ossolińskich 11, w piątek 18—19 g.

Karpackie Towarz. Narciarzy — urządza w niedzielę dnia 14. b. m. wycieczkę do Sławska. Uczestnicy wycieczki zwiedzili Ilżę (1066) i Pohar. Świeżo spadły śnieg stworzył doskonałe warunki, dzięki czemu uczestnicy bardzo przyjemnie spędzili czas wycieczki.

Dwa tory saneczkowe na Francówce (ostatnia stacja tramwaju UL przy ul. listopada) zostały na nowo otwarte i oddane do użytku miłośników ergo zdrowego sportu. Oba tory są zupełnie bezpieczne, oświetlone wieczorem elektrycznością. Bufet i szatnia na miejscu. Saneczki wolno brać ze sobą do wozów tramwajowych.

Sekcja Narciarska L. K. S. Pogoń urządza dnia 14 bm. wycieczkę do Sławska. W towarzysztwie złożonym z piętnastu osób zwiedzono Wysoki Werch (1245). Warunki śnieżne znalezione znakomite.

Sekcja Narciarska Pogoni urządza w Tuchli dnia 20 stycznia br. memoriał śp. Stanisława Tomickiego. Memoriał składa się z biegu na przeszkodzie około 8 km. Bieg otwarty tylko dla członków Klubu.

MAŁY FEJLETON.

Dlaczego jest tak źle.

(?) Zebrała się gromadka ludzi, aby zbadać przyczyny katastrofalnych wprost stosunków — jakie obecnie panują na świecie, — a zwłaszcza w starej Europie.

Wystąpił mądry człowiek, twierdząc, że ludziom brak rozumu. Są za głupi i dlatego źle się dzieje na świecie.

Wierzący powiedział, że światu nie brakuje nic prócz wiary. Gdyby ludzie mieli wiarę, działoby się na świecie bardzo dobrze.

Sprawiedliwy stwierdził, że ludzie są niesprawiedliwi i powiedział, że ludziom brakuje jednej rzeczy: miłości bliźniego; gdyby ją posiadali, wszystko na świecie zmieniłoby się na lepsze.

Człowiek, który zawsze występował z jakąś zbawczą teorią, upierał się, że gdyby ludzkość zamieniła się w teorię w rzeczywistość — świat zamieniłby się w raj wymarzony.

Potem zabrał głos bogacz. Zdaniem jego, — tylko ogólny dobrobyt mógłby świat uczynić lepszym. Rząd powinien wszelkimi sposobami zdążyć do tego, aby każdemu z obywateli zapewnić dostatną egzystencję, aby nie było wcale nędzarzy.

Potem zabierali jeszcze głos inni, mówiąc o czystości rasy, o lidze międzynarodowej, o języku międzynarodowym, o abstynencji itp. rzeczach, które mogłyby świat zbawić.

W końcu wystąpił myśliciel i rzekł:

— Sądzę, że ludziom brakuje przede wszystkim rozpoznania. W rozpoznaniu tkwi prawdziwa miłość bliźniego i czyn miłości, jak ziarno orzecha w lupinie. Kto ma zdolność rozpoznawania, ten będzie dobrym i ten zechce pomagać właśnie przez rozpoznanie. Jeśli umysł nasz będzie jasny, to i świat pogodnym się stanie. — Istnieje tylko jedna droga, aby świat ten z niedoli wydzwignąć: Rozpoznanie, które miłuje człowieka i miłości bliźniego płynąca z rozpoznania. —

— Przyjaciele wy wszyscy, którzy pragniecie dobra ludzkości! Sprawcie, aby przyszło nam ludzi rozpoznać! Sprawcie, aby ludzie kochali się wzajem!

Trup noworodka w rzece.

(rs) Onegdaj znalazł młynarz Stefan Konrowski w rzece Młynówce, tuż obok młyńca, będącego własnością Seweryna Świszdzewicza w Niżankowcach koło Przemyśla, zwłoki noworodka płci żeńskiej.

Przeprowadzona sekcja zwłok wykazała, że dziecko urodziło się żywe i liczyć może dwa tygodnie, a śmierć nastąpiła skutkiem uduszenia, poczem wyrodna matka wrzuciła rupa do rzeki. Wdrożono za nią poszukiwania, które prowadzi Ekspozytura Policji śledczej w Przemyślu.

Nocne włamanie do IV-go gimnazjum we Lwowie.

(rs) Dyrektor gimnazjum IV we Lwowie przy ul. Nikorowicza, dr. Wincenty Śmiałek, doniósł policyi, że w nocy z 15 na 16. bm. nieznani sprawcy włamali się przez okno, wychodzące na kurytarz gmachu gimnazjum za pomocą wytrychów do kancelaryi i z sąsiednich pokoi skradli 67 kg. cukru białego młakiego, który przygotowany był po 5 kg. w woreczkach, jako deputat dla profesorów. Dochodzenia w tej sprawie prowadzi wyw. Skoczylas.

Schwytnie rabusia.

(rs) Ekspozytura Urzędu śledczego w Przemyślu donosi, że aresztowano niebezpiecznego bandytę Pawła Pochylę z Posady Rybotyckiej, sprawcę napadu rabunkowego, dokonanego z końcem grudnia na sobie ku ców Jakóba Rathausa i Nafuły z Łodzinki Górnej.

Schwytanego bandytę odesłano do więzienia sądu powiatowego w Dobromilu.

Zaginione czeku na sumę 5 milionów marek.

(rs) Dr. Leon Szajowicz, jako pełnomocnik firmy Rosenfeld et Co w Gdańsku, oraz Pawła Rosenfelda z Berlina, doniósł policyi, że Paweł Rosenfeld zgubił — przypuszczalnie w podróży do Gdańska — wystawione przez siebie 5 czeków, opiewających łącznie na 5 milionów marek, na Bank Kredytowy w Warszawie, oddział we Lwowie, a prawdopodobnie także na Warszawski Bank Dyskontowy we Lwowie. — Banki te ostrzeżono już przed ewentualnem realizowaniem czeków.

Czeki te noszą numery: 284, 285, 286, 287 i 288, oraz podpisy: „Rosenfeld et Co” lub „Paul Rosenfeld”. Wystawione zostały w Gdańsku.

Jak wstrzymać szalejącą drożyznę, jak dopomóc państwu, aby zaprzestało drukowania banknotów? oto troska nieustanna każdego rozumnego obywatela.

Kup 8 proc. pożyczkę złotą

wartości marki zostanie ustalona, skarb nie będzie zmuszony do wypuszczania nowych emisji.

Dostał polanem po głowie i dziesięć tysięcy.

(s) Przystawiono na placu rębacz Ludwika Dziukana i Michała Nosala, którzy składali drzewo opałowe na zbrodnię przed realnością przy ul. Cnorączczyzny 11, a przy tej sposobności jeden z nich poczęstował polanem po głowie przechodzącego właśnie ulicą Hirscha Sterna. Zranionego Herscha odesłano na pogotowie, a na policji następnie wszyscy trzej pogodzili się z tem, że Hersch kazał zapłacić sobie krewkim rębaczom za ból 10.000 marek

Pracownicy kolejowi przeciw ostatnim awansom.

Z kół kolejarzy piszą do nas:

Ostatnio poruszyła prasa kilku odcieni politycznych najświeższe awanse w polskim kolejnictwie, nie szczędząc przytem bardzo ostrych adnotacji międzynarodajnym czynnikom Min. kolei żel. za stosowanie przy rzeczonych awansach wręcz nieprzyzwoitego systemu protekcyjnego. Ten system protekcyjny w kolejnictwie w Polsce... to pokutniczy duch austriacki, przeszczepiony na polski grunt przez pewne jednostki, które w h. Austrii holdowały rentownej zasadzie: „mehr kaiserlich als der Kaiser selbst”, a po nastaniu Polski czempredziej przedzierzgnęły się w ultra-patryotów endeckiej farby i niby kruki opanowały najpływowwsze posterunki w Warszawie. Tylko że austriacki protekcyj-

nizm nie unył się do naszego, posuniętego do potworności!

Jak odbywają się awanse w polskim kolejnictwie? Otóż poszczególne dyrekcje kolejowe jako bezpośrednie władze wygotowują na polecenie M. K. Ż. wykazy, mających awansować pracowników, naturalnie na podstawie otrzymanych z góry „wskazówek”. Wspomniane wykazy, częstokroć już na miejscu przeróżnymi względzami protekcyjnymi zniekształcone, „badają” następnie w Warszawie miarodajni referenci z M. K. Ż. w ten sposób, iż np. — jeśli idzie o ostatnie awanse — według utrzymujących się wiadomości panowie z M. K. Ż. podobno do niepoznania zmasakrowali propozycje awansowe podwładnych dyrekcji, awansując ludzi na prawo i na lewo według własnego „widzimisie” a z zastosowaniem różnolitej protekcji. Że zaś owi prawdziwi „magicy” z M. K. Ż. pracowali kiedyś długie lata w małopolskich dyrekcjach kolejowych, stąd nadto dobrze znają stosunki, ażeby złośliwie pójść na przekór niesympatycznym prezesom, utracąc ich wnioski, wysuwać natomiast osobiste i partyjne upodobania i zobowiązania i według ich prowadzić wysoce odpowiedzialną politykę i administrację personalną.

W następstwie powyższej procedury najświeższe awanse kolejowe wywołały w interesowanych sferach pracowników najwyższe rozgoryczenie i oburzenie — tak, iż bezwzględnie wszystkie kolejarские związki zawodowe na terenie Małopolski wystąpią wspólnie w najbliższych dniach wobec Rządu i Sejmu przeciw krzywdzącym praktykom samowoli jednostek z M. K. Ż. Jest istotnie rzeczą nad wyraz przykrą i nieprzyzwoitą, że dawni koledzy zawodowi wnoszą tyle zbytecznego fermentu do środowiska, z którego przecież wyszli.

Taniec na lodzie.



Rycina nasza przedstawia amerykańską tancerkę pannę Whitaler, popisującą się najnowszym tańcem na torze łyżwowym w St. Moritz, w Szwajcaryi.

Naczelnym redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI
Odpowiedzialnym redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOPOWICZ

OGŁOSZENIA

Dr. J. MUND SPECYALISTA CHOROBY WENER. I SKÓRNYCH
h. sek. szpitala wiedeńskiego i lwowsk. ord. od 8 do 9. 12 do 1 i 5 do 6, Lwów, Asnyka 1 (róg Pańskiej) 10870

Dr. Zofia Wepper sekund. szpitala powiatowego — ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 3-5 ul. JANCOWSKA 26. — Usuwanie włosów elektrolizą, brodawek, znamion 10007

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. N. GOLDSTEIN były elem. kliniki wiedeńskiej i berlińskiej 10035 ord. dla kobiet od 10-12, dla mężczyzn od 2-5 w niedziele i święta od 9-12, Kraszewskiego 3

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe leczy specjal.
Dr. FRISCH ul. Wałowa 1. 11. 10398

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych **Dr. A. NADEL** ordynuje od godziny 12-1 i od 3-5 po południu plac Halicki 7 (nad Kawiarnią Centralną). 10083

Zakład lekarsko-dentystyczny
Lwów, ul. Jakóba Hermana 11 przystanek tramwaju HG (Wybranowskiego) ordynuje codziennie od 9-1 i od 3-6. 11037

KWIEGARNIA AKADEMICKA

w Lwowie, plac Maryacki 4 (hotel Europejski) otworzyła bogato zaopatrzone

DZIAŁ NUTOWY

Utrzymuje na składzie wszelkie nuty, — wydawnictwo krajowych i zagranicznych, jak również książki z dziedziny muzyki. — Repertuar konserwatywistów i szkół muzycznych na skrzypce sol. i fortepian 2 r. w komplecie. — Zamówienia z prowincji zalegają się pocztą odwrotnie. 11138

Dr. Ignacy Löwenheck ordynuje w chorobach skórno-wenerycznych od 12-1 i 3-6, obecnie ul. Trybunalska 6 (obok Ryńku). 11188

Specjalista chorób wener. i skórnych **Dr. SCHWARZ** były sekundariusz szpitala powszechnego, Lwów, Słowackiego 4, naprzeciw gł. poczty. Leczenie brodawek, plam, włosów elektrolizą i lampą kwarcową. 11186

Dr. Maksymilian Roller ord. w chorobach dzieci od godz. 2-4 ord. Kleparowska 4. 11. p. 10006

Lwowska Szkoła Stenografii lektora Uniwersytetu Dr. Mesusiego wyucza stenografii w 30 godzinach. Początek 22/1. Polyglot, lwowska szkoła języków, buchalterji i stenografji. Wpisy od 6-7. Chorążczyzna 7. III. p. (Tow. m. d. n. z. 249

SZKOŁA TAŃCOWA

wyucza w 12 lekcjach:
TANGO-M LONGA, SHIMMY-FOX, KEMEL-TROTT, ONE-STEP, BOSTON.
Wpisy: ul. Szeptyckich 9. 10710

Łóżka składane z materacami, Łóżka żelazne, dziecięce, Materace włosiane, Otomany, Kanapki do rozkładania, oraz Meble wszelkiej jakości poleca Magazyn Mebli STEIL i Spółka, Lwów, Kazimierzowska 23. 42

WPISY na kurs handlowy

przyjmuje się do 5. lutego włącznie od 10-1 i od 5-8 godz. Także ze stenografią pisanie na maszynie, kaligrafii i **Fyt. P. Rutkowski** ZYBLIKIEWICZA 41 251

Dr. RUCINA REICHENSTEIN-NABŁOWA ord. w chorobach skórnych i wener. dla kobiet od 8-9 i od 2-4 pl. Halicki 7 (nad kawiarnią Centr.) 10205

ROZKŁAD JAZDY KOLEJOWEJ.

Odchodzą ze Lwowa:

Boryslawia 9:45, 16:15, 23:25.
 B od w 9:50, 19:35, 22:15.
 Bruchowic 6:25, 9:05, 14:30, 16:00, 19:00, 20:20.
 Chodorów 11:50.
 Jaworowa 9:40, 16:10.
 Kolo nyi 14:20, 19:00.
 Komarna (4:40, 14:35 w dnie powszednie).
 Krakowa 8:20, 8:50, 14:30, 16:50, 18:05, 20:35, 21:30.
 Ławoczno 7:35, 21:20.
 M z n i Gr dka 5:55, 13:40 §, 14:40 †.
 Piotrowic 3:20, 16:30, 20:35.
 Podhajec 6:55, 16:55.
 Podwołoczysk 10:35, 15:00, 18:04, 23:20.
 Poznania via Kraków-Koluszki 14:30.
 Radziwiłowa 19:30.
 Rawy ruskiej 15:35, 21:25.
 Równego 9:50, 19:30, 22:15.
 Sambora 7:05, 15:05, 23:55.
 Sianek 15:05, 23:55.
 Sniatyna 7:25, 23:00.
 Sokala przez Rawę Ruską 15:35, 21:25.
 Sokala przez Sapieżankę 8:15, 18:35.
 Stanisławowa 7:25, 9:40, 11:50, 14:20, 18:00, 19:00, 23:00.
 Stojanowa 9:20, 19:10.
 Stryj 7:35, 9:45, 16:15, 21:20, 23:25.
 Szczerca 14:25.
 Tar o ola 10:35, 15:00, 18:00, 23:20.
 Warszawy via Rozwadów 8:20, 12:05, przez Bełzec 11:45, 23:10.
 Wilna przez Kowel 8:15, 18:35.

Przychodzą do Lwowa:

Boryslawia 7:15, 13:00, 17:50.
 Brodów 6:40, 9:30, 16:35.
 Bruchowic 7:30, 10:10, 15:30, 17:00, 20:00, 21:20.
 Chodorowa 7:20.
 Jaworowa 9:00, 19:50.
 Kolomyi 12:45, 22:05.
 Komarna (7:25, 19:25 w dnie powszednie).
 Krakowa 6:05, 6:40, 8:35, 10:20, 13:55, 13:25, 20:15.
 Ławoczno 8:00, 21:40.
 Mszany i Godka 7:30, 16:05, 16:19 §.
 Piotrowic 6:05, 6:40, 18:25.
 Podhajec 8:50, 21:40.
 Podwołoczysk 7:10, 12:50, 17:10, 21:10.
 Poznania 13:55.
 Radziwiłowa 9:30.
 Rawy Ruskiej 6:20, 12:00.
 Równego 6:40, 9:30, 16:35.
 Sambora 8:10, 11:4, 21:00.
 Sianek 10:40, 21:00.
 Sniatyna 6:00, 18:40.
 Sokal przez Rawę Ruską 6:50, 12:00.
 Sokala przez Sapieżankę 9:15, 20:10.
 Stanisławowa 6:00, 7:20, 9:20, 12:45, 17:25, 13:40, 22:05.
 Stojanowa 10:00, 2:00.
 Stryj 7:15, 8:00, 13:00, 17:50, 21:40.
 Szczerca 16:00.
 Tarnopola 7 0, 12 0, 17:10, 21:10.
 Warszawy via Rozwadów 8:53, 22:33, przez Bełzec 5:5, 17:25.
 Wilna przez Kowel 9:15, 20:10.

UWAGA: Pociąg pospieszny oznaczone **†** tylko w niedzielę i święta, — **§** tylko w soboty z wyjątkiem świąt.

SZKOŁA OGRODNICZĄ na Zamarstynowie — poszukuje kucharki i dziewczynę do posługi. — Zgłaszać się osobiście. 11171

PANNY uzdolnione w modniarstwie i sprzedawczyni poszukuje magazyn mód Wandy Karpińskiej; plac Kapitulny Nr. 8. 265;

MANIPULANTA tartaczno z dłuższą praktyką; poszukuje Zarząd Zakładu Ordynacji przeworskiej w Zmysłowie — p. Grodzisko dolne. Podania z odpisami świadectw — wniesie należy do 1. lutego. Nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 252

LESNICZEGO poszukuje się od lutego. Podania z odpisami świadectw — których się nie zwraca do leśnictwa w ROŚWIENICY; p. Jarosław. Nie uwzględnione bez odpowiedzi. 254;

CHŁOPCA do posług przyjmie Hurt. Skład Nafity — ulica Rutowskiego 22. 11169;

MAMKĘ młodą — wszelką służbę poleca: Biuro POSAD — Rynek 29. 11170;

CHŁOPAKA do sklepu i nauki blacharstwa przyjmie z umiędzycznieniem w bursie Cwennarski; Akademicka 21 267;

DWIE zdolne sprzedawczynie zostaną przyjęte do firmy C. Freilich — Sykstuska 21. 11184;

SŁUŻĄCA do wszystkiego z dobrymi świadectwami i dochodząca potrzebna za sowitem wynagrodzeniem. Ulica Brajerowska 4, I. piętro. 11182;

MAGAZYNIER (ka) potrzebny po kawalersko do fabryki powiat Czortków; Zgłoszenia osobiste: Mtaickiej 1. 8 — parter lewy między 3-4; 11167

ROZMAIT:

ARTUR SMUTNY; stroiciel fortepianów; Chmielowskiego 1. 5; przyjmuje strojenia i reperacje. 10650

AKUSZERKA przyjmie Panię — udziela porad. — Ulica LWOWSKICH DZIECI 7 (Połna). 11008

PIANISTKA gra do tańca. Ul. Dwernickiego 11, lewy parter, przez kuchnię. 11064

POSZUKUJE spółniczek katolickiej do założenia pracowni krawieckiej damskiej, lokal w śródmieściu i kapitał dam odpowiedź obszerna pod WENUS Adm. Wieku. 11065

SPÓLNIKA fachowego do młyna większego poszukuje Agnety Kostjuka; Kopernika 19. 11102

PODCZAS TAŃCÓW GRAM NA FORTEPIANIE. Zamówienia przyjmie Wny Pan Manoliu. Hofmana 14; parter od 11 do 1. — Nowicki Winniki. 10648.

PRAKTYCZNA AKUSZERKA przyjmuje i udziela porad pod dyskrecją; S. G. Leona Sapiehy 85. 10731

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia; udziela porad pod dyskrecją; Józefata 3; boczna Gródeckiej, parter B. D. 10822

AKUSZERKA SEKUŁA przyjmie zamówienia — udziela porad pod dyskrecją. Grodecka 49; I. p. 10997

OBIADY dobre w domu chrześcijańskim poszukiwane. — Obiady pod DROGIE LECZ DOBRE do Adm. Wieku Nowego. 11172

PODRABIANIE POŃCZOCH — naprawę trykotarzy — wykonuje Pracownia trykotarska — Prowiatowa 4; boczna ul. Bema. 11166;

NA KARNAWALI przyjmie **PIANISTA** zgłoszenia na wieczorki i pikniki; Wiadomość: ul. Krzywczycka Nr. 11 — (ostatni przystanek E-D). 11122

POSZUKUJE przyw. dedykowa na wywiad 2-dniowy w Małopolsce; Zgłoszenia do biura Sokolowskiego; Jagiellońska pod DYSKRECJA do 22. hm. 11125;

WYDZIERZAWIE polakowi — dom; stajnie; sad; dwa morgi roli (chok Chodorowa. Wiadomość: K. M. do Adm. Wieku Nowego. 11129;

SPÓLNIKA (Izrael) z większą gotówką; od lat kilka istniejącego sklepu galanteryjnego na głównej i ruchliwej ulicy Lwowa o dwóch ubikacjach i wielkich wystawach do zaprowadzenia towarów białych; konfekcji damskiej lub bucików poszukuje. Listownie pod RZETELNY do Adm. Wieku Nowego. 11137;

NIEMA ZMARSZCZEK — pryszczycy — stwych włosów — nieświeżej cery — kro pięcignie twarz — włosy — w KOSMEO — Mikołaja 7. 11140

POSZUKUJE spółnika (czke) do handlu żywnościowego — wkład 1 milion. Zgłoszenia pod SKLEP KATOLICKI do Adm. Wieku. 11150;

KUPIEC PIERWSZORZĘDNEJ MARKI — zaszczytnie znany w całym kraju — przystąpił ze znacznym kapitałem do spółki do poważnego przedsiębiorstwa handlowego w Lwowie — ewentualnie udzieli swel firmy a w razie potrzeby obejmie kierownictwo przedsiębiorstwa. Zgłoszenia do Biura węgielno KOPERNIKA 22. 11152;

WYDAJE doskonale domowe obiady. Jablonowskich 6 — 3 parter na lewo. 11153

AKUSZERKA LUTKOWSKA z Warszawy; przyjmie zamówienia — udziela porad pod dyskrecją. Ul. ASNYKA 9; drzwi 2. 10257

„ESHAPE“ SKA HANDL.-PRZEM.
 Z OGR. POR. 278
 Lwów, Akademicka 15

łańcuchy śniegowe
 do samochodów osobowych

FIRMA HANDLOWA W GDAŃSKU
 poszukuje rutynowanego, samodzielnego

URZĘDNIKA

z doświadczoną znajomością korespondencji polskiej, francuskiej, angielskiej i niemieckiej. Żądane referencje i świadectwa znanych firm. Tylko pisemne zgłoszenia Lwów, Hotel Krakowski i Nr. 105. 11163

Fachowiec drzewny

z ukończoną szkołą handlową, 10 lat praktyki w tartaku parowym, obecnie ma samodzielnym stanowisku — zmieniłby posadę. Łaskawe zgłoszenia pod „Stanowisko”. 11165

OKAZJA!

Zmień pokój z kuchnią (komfort) w śródmieściu na dwa lub więcej pokoi z kuchnią. Warunki korzystne. — Wiadomość: Biuro ogłoszeń ALOJZY JACOBI, ul. Zamorowicza 14. 11181

WYŻWY I NARTY różnych systemów poleca hurtownie i detalicznie J. ROSEN MANN, Lwów, ul. Akademicka 26. 239

WOLNE POSADY

AGENCI do sprzedaży obrazów potrzebni. Zgłoszenia od 2-4 Lwów, Kampiana 9. 10717

PANIE do spachtu i flet potrzebne. Roboty oddaje do domu. Zybikowicza 35; parter. 10769

POWAŻNA fabryka poszukuje podróżującego zastępcy na prowincję za prowizją mającego znajomości browarów i fabryk wódek. — Zgłoszenia do Adm. Wieku pod FABRYKA. 11048

POSZUKUJE Panię, sympatyczną, inteligentną, która była się na szyciu białej celm prowadzenia fabryki. — Zgłoszenia SZWALNIA do Adm. Wieku. 11080

TERMINATORÓW szweskich poszukuje Schulz ulica Krzywickiego 20; dawniej ul. Szepcycich Lwów. 11077

POSZUKUJE się panny podręcznej do krawiectwa męskiego i damskiego. Jan Domarecki B. Głowackiego 11A. 11071

ORKIESTRA 53 pp. kres. w Strju przyjmie natychmiast dobrych zaw. muzyków na bardzo dobrych warunkach: Fortepianie. Lszego skrzypka (dyrygenta); 2 pierw. i 2 drugich skrzypków; Bracjste; Wioloncyste; Flecjste; Soloskrzydłoliste i B. Hellerniste. Następnie młodych uczniów od lat 14 począwszy do nauki. — Zgłoszenia do pułkowego kapelmistrza. 212

GOSPODYNI potrzebna zaraz do większego gospodarstwa znająca się dobrze na mleczarstwie; chowie drobiu i świń. Odpis świadectw z podaniem warunków nadsyłać do Zarządu dóbr Zurawno; p. w miejscu. 210

FABRYKA wyrobów metalowych przyjmuje chłopców do nauki. — Zgłoszenia Żulińskiego 11A. 10739

ZDOLNEGO młodego kopiste poszukuje SZTUKA — Lwów; Legionów 1. 11006

BUCHALTER BILANSISTA obeznany gruntownie z książkowictwem fabryczną i korespondencją polsko niemiecką — ZOSTANIE NA YCHMIAST PRZYJĘTY na korzystnych warunkach w większym towarzystwie akcyjnym. Zgłoszenia z grzesznością przyjmie Składnia polskich pamiatek we Lwowie; Halicką 19. 261;

POSZUKUJE się chłopca do nauki. Zakład Fryzjerski — Sobieskiego 2; Erbach. 11143;

PANIENKĘ inteligentną szukamy. Od 12-tej do 2-giej — KOSMEO — Mikołaja 7. 11148

POSZUKUJE służącej z dobrymi świadectwami. Adwokat Bronberg; Krasycich 6. 11139

MIESZKANIA I SKLEPY

ODSTAPIE pokój z użyciem kuchni za pożyczenie 2 m. Lony. Kamińska, Szepcycyckich 38; II. p. 11078

POSZUKUJĘ kamienicy z wolnym mieszkaniem zaraz. Zgłoszenia pod WERA Adm. Wiek. 11066

ODSTAPIE lokal sklepowy z magazynem oraz urządzeniem przy ulicy Zyblikiewicza Zgłoszenia pisemne nadsyłać do biura ogłoszeń S. kołowskiemu ulica Jagiellońska 7 pod **LOKAL SKLEPOWY**. 11110

UKWALIFIKOWANA nauczycielka poszukuje pokoju wsołnego ewentualnie za udzielanie lekcji jęz. francuskiego — przedmiotów szkół wydz. i sem. naucz. i gimn. realn. — Zgłoszenia do Adm. pod NAUCZYCIELKA. 11112

Dr. FILOZOFI — który przebywa przeciętnie dwa dni tygodniowo we Lwowie — poszukuje pokoju umeblowanego z osobnym wejściem na daj jego pobytu we Lwowie — bez zbowiazania ze strony właściciela pomieszkania co do trzymania pokoju do stałej dyspozycji, wynajmującego. Wiadomość pod Dr. S. do Adm. Wiek. Nowego. 11156;

INŻYNER samotny poszukuje pokoju. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod 66009. 11161

DO WYNAJĘCIA dla kawalera pokój frontowy z komfortem; z osobnym wejściem. Listownie pod **KATOLIK** do Adm. Wiek. 11131;

POKOJU wygodnie umeblowanego poszukuje w okolicy Akademickiej — Zyblikiewicza; młody człowiek. Zgłoszenia Dwernickiego 11; I. p. na prawo; od godziny 1-3.cej. 11145;

POKOJ i wyża umeblowany — komfort; tylko z wiktorem do wynajęcia. Wiadomość: Marczyński — Wajowa 1 2; 11154;

KTO MA takte mieszkanie do wynajęcia lub odstąpienia; a chce na możliwie nalkorzystniejszych warunkach zafatuć — niech natychmiast zgłosi do znanego biura — Marczyńskiego — Wajowa 2. 11155;

LOKAL 4 do 5 pokoi na biuro w śródmieściu poszukwany; Czynsz i warunki rzecz uboczna. Łaskawe bezwzględne zgłoszenia przysłać: M. T. Krzysztofowicz; Sekcja 4; pod **CEN'RUM**. 264;

POKOJ kawalerski umeblowany z osobnym wejściem; możliwość z użyciem łazienki poszukiwany. Łaskawo zgłoszenia pod **OBCOKRAJOWIEC** do Adm. Wiek. 11187

KUPNO I SPRZEDAŻ

OBRS adamaszkowy na 24 osób nie drogo do nabycia. — Ochrońca 4 A; I. p. 10988

MIYNY GOSPODARCZE; i narzędzia (kasprzy) do dużych i małych młynów — obrabiarki do drzewa — pompy odśrodkowe na składzie w pawilonie Wystawy Maszyn — Leona Sanjehy 8; Lwów. 10929

FORTEPIAN krótkie pierwszorzędnych firm najnowszej konstrukcji sprzedam; przyjmując stare za dopłatą. Zamia na Hanak; Pańska 21. 10837

OKAZYJNA sprzedaż — wiedeńska sypialnia i pojedyncze meble. Tannenbaum Jakóba Hirmana 7. 10541

WALCE; kamienie; cylindry; wszelkie okucia; masa szmyr głowa do kasprów i nawiania kamieni zawsze na składzie. Lauruk Lwów. 26kiewska 127 I. piętro. 10667

JEDYNE elegancki **KAPELUSZ** kupić można w składnicy Pierwszej Krajowej Fabryki Kapeluszy Kuooha Neuwalla; ul. Maryacki 8; Kaźmierzowska 25; — Gródecka 72; Balonowa 3; 10636

FORTEPIAN wypożyczę. Za rok zapłacę z góry. Zgłoszenia z podaniem ceny miesięcznej do Adm. Wiek. pod **BILIŃSKI** Nr. 261. 11190.

FORTEPIAN krótki w dobrym stanie zamienię za pianino nowi i uszozone. Gródecka 131, III. brama; drzwi 34 parter. 11081

OFICERSKI płaszcz na wiktalię z kolierzem i przesyłany za słusznego sprzedam Halička 12; I. p. 11076

KASA KONTROLNA National. kasa Wertheimowska, karabin-k Winchester i 100 патронов do sprzedania. Fredry 1. 6. — Skład papieru. 11072

KUPIE matacz ziemski z zabudowaniami. — Zgłoszenia pod **ROLNIK** Wiek Nowy. 11069

OBRAZY cenniejsze dla amatorów do sprzedania — ulica Wajowa 14; II. p. Matkowska. 11056

FORTEPIAN czarny krótkie prawie nowy marka **WIRTH** zaraz do sprzedania ul. św. Zofii 8; II. p. 11051

WALCE oraz wszelkie maszyny i przybory młyńskie polecą ze składni Rietel, Schleber i Friedländer, Lwów Białejowska 11A. 11114

— SYPIALNIE modną jasną sprzedam — ulica Maleckiego 4 parter prawy. 11115

WALCE i kamienie młyńskie poleca **M. STEINHAUS**; Lwów — KRASICKICH 11 A. 10821

FORTEPIAN krótki krzyżowy czarny „Dörr” nowy sprządam. Lyczakowska 57; oficyny; I. Bazylewicz. 10695

KILKA MASZYN amerykańskich do pisania — sprzeda August Kolesza — Sykstuska 10. 11002

KUPIE las drzewostan każdą ilość sosna dąb świerk i o. dła. Zgłoszenia **AGRA**, Mochackiego 28; Lwów. 11037

SANIE lekkie jedno lub parokonne sprzedam. Paczyński — Zródlana 67; za mostem. 11158;

KOLYSKA prętowa — buclerki damskie Nr. 39 nowe — sprzedam. Pańska 27; I. piętro; na lewo. 11159;

SPRZEDAM dom murowany z mieszkaniem wolnym; nie. daleko tramwaju. Zgłoszenia pod **PAKTER** do Adm. Wiek. Nowego. 11160

SIATKI GAZOWE po ME. 300 — poleca Oskar Fassler — Lwów; Sykstuska 29. 260

KARETA prawie nowa; na cztery osoby; dla folwarka lub plebanii (dla zjazdu do sprzedania. Wiadomość: Rymowskiego 1. 22; Skład naty. 11168;

DO SPRZEDANIA futro podróżne; buty z cholewami. — Asnyka 5; parter; między 2-4. 11176;

WILCZUR półtoraroczny zaraz do sprzedania. Wiadomość u Vogelgesanga — Kordeckiego 20. 11173;

SPRZEDAJĘ lampę salinową metalową; 3 lamszafy olejne jesion — z ma — wian. Wiadomość: Leona Sanjehy 8; Steianów; Skop. 11174;

SYPIALNIE — Łóżka pojedyncze — Psyche — Łóżeckie dziecięce — Saloniki — Bjarke — Stolki — Etazerki — Lustra poleca firma **ARS**; plac Bernardyński 7; Hote Krakowski. 11175

KUCHENKI oszczędnościowe; solidne z rurami do pieczenia; oraz duży piec **FRIEDLAND** okazynie do sprzedania Pańska 23; między 11-1. 11142

SPRZEDAM płaszcz krymski — futro męskie. Maleckiego parter prawy. 11173

BUDA parokonna prawie nowa do sprzedania, Marcina 49 między 3-5 popołudniu. 11126

WILCZURY do sprzedania. Ul. Kadecka 4; p. III. 11129

Z POWODU wyjazdu sprzedam dom murowany I. piętrowy; 3 pokoje; kuchnia wolna — kuchnia z urządzeniem — stelmazyną; wozownia; stajnia; komórki; Wiadomość Korody; Kęparów za pocztą. 11134;

SPRZEDAJĘ się palto karakurowe damskie; długie. Wiadomość: Teresy 2; III. p.; p. Rost; między godzin 1-4. 11156;

GRAMOFON; Patefon wraz z płytami okazynie do sprzedania. Leśna 19; Müller. 11140

SANKI wjazdowe; lekkie; zgrabne; na dwa lub jednego konia sprzedam okazynie; **BIALIK**; stacja kolej. Skniów koło Lwowa. 11141

KUPIE mleczną kozę kotna. Listowne oferty: Orochowska Nr. 12. 11151;

PIANINO w dobrym stanie sprzedam. Adres: Szepcycyckich 27, parter prawy w podwórzu 11191.

SPRZEDAM motor benzynowy 10 K. m Lanzen Wolf; — Ociez kombi weny z drewnianą ramą; cyrkularke; szy. firko; młynek szwedzki do mielenia zboża z pyłem — transmisya; wszystko w najlepszym stanie. Zgłoszenia osobiste: Anton WILK; cegielnia; SANOK. 235;

SKRZYPCZE — dobry instrument z interalem sprzedam. — Grottera 8; parter na prawo; o godz. wpół do 2.cej do 3.cej. 11123

PARCELE budowlane na Bogdanówce przed fabryką **MFR. KURY** tanto do sprzedania. Wiadomość: Bema 23; w gnie na lewo. 11177;

3 i pół miesięczna sanka **DOBERMAN**; rasowa do sprzedania; Bema 1. 23; (Prowiantowa 1); parter na lewo; 11171

PIANINO nowe; mionlowe; patenozel marki do sprzedania. Zgłoszenia reflektantów: **GOZDAWA** do Adm. Wiek. Nowego. 11179

OKAZYJNIE do sprzedania plekna etola z kretów; antona; biłowa kamizelka skórzana; portyery wschodnie; kłimki ninterac. **LAMUS**; Romanowicza 10. 11180;

FANTONIK czarny (siedzenie skórzane) do sprzedania — Staszka 5. 265;

TOALETA balowa okazynie do sprzedania. Chodkiewicza 3 II. p. na lewo; między 4-5. 11183

DO SPRZEDANIA jedna czwarta kamienicy przy ul. Długosza 3 Wiadomość: Bezdek; Pańska 15; od 2. do 3.tej popołudniu. 268;

POSAD POSZUKUJĄ.

PRZYJMIE obowiązki samotnej gospodyni na prowincyi; za skromnym wynagrodzeniem — osoba lat średnich — poważna — matelna. Zgłoszenia do **PRZENYSŁA** do Adm. Wiek. 10781

ZDOLNA krawczyni poszukuje szycia w domach prywatnych. — Adm. Wiek. pod **ZDOLNA**. 11113

RUTYNOWANA gospodyni i kucharka poszukuje samotny zarząd domem ewent. na posterunek policyi od zaraz. — Najchętniej na prowincyi. Odpowiedź: Adm. Wiek. Nowego pod A. S. 11167

WDOWA z prowincyi lat 40 poszukuje samotnego zarządu do domu u samotnego pana. Zgłoszenia listowne do Adm. Wiek. Nowego pod **SOLIDNA**. 217

CHEMIK młody; zdolny; energiczny; chrześcijański — poszukuje zalecia. Specyalność: analiza techniczna w najszerszym zakresie. Oferty do Adm. Wiek. Nowego **DLA CHEMIKA**. 11030

BYLE SURZEDNIK państwowy samotny lat 38 przyłynie posadę biurową względnie magazyniera; zawiadowcy sklepu; kooperatywy; agenta za stałą placą miesięczną lub spedytora przy większej firmie handlowej — Łaskawo zgłoszenia do Adm. Wiek. Now. pod **UCZCIWY** do końca stycznia br. 9016

POSZUKUJĘ naprawy i cerowania w dymach. Zgłoszenia listowne pod **WDOWA** do Adm. Wiek. 10983

CFIHELNICZY majster; palecz poszukuje posady. Zgłoszenia: Kurdziel, p. Komarno. 191

KRAWCZYNI poszukuje roboty po domach. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod P. P. 11144;

WZGUBIONO I ZNALEZIO SIĘ.

SMART zbłąkany do odebrania. Plac Bernardyński Nr. 6; sierżant **S. OJKO**. 11124;

WYNAGRODZE sowe tego — kto odda zaginioną dnia 16. bm. o godz. 9.45 mja. wieczorem **LORNETKE** małą teatralną przy przystanku tramwajowym Kawaraja Wiedeńska. w kierunku dworca Lwonekę proszę zwrócić pod adresem: **Janna Kwiatkowska**; Lwów; ul. Modrzewskiej 1. II A. 11127;

WZGUBIONO w pociągu Stryj-Lwów bucik damski. Łaskawo znalazca odda za wynagrodzeniem: **Ochrońca 5; Klarfeld**. 11133;

ZGINĘŁA wjeżdżca **PSYCHE** z 13 na 14 stycznia; markę Nr. 3500. Kto wskaze gdzie przebywa — sowe wy-nagrodze. **Sądownicza 34**. 11162

UNIEWAZNIAM tymczasowe zażwiadczenie **plac. DUDA JAN**; 38 p. strzelców lwowsk. ch. 11135

DOKUMENT zwolnienia z wojska 40 pp. Lwów — moja. ważniat. **WOJ. AS Antoni**. 11147;

NAUKA

WPISY na nowe oddziały kursów dla dorosłych; handlowe, bankowe i stenografii polskiej — ranne, popołudniowe i wieczorne (wyjątkowy kurs od 8-10 wiecz.), przyjmują jeszcze do 30. stycznia br. od godz. 10-12 i od 5-8. Koncea **Prakt. Kursy księgowości Z. Olszewskiego** — Lwów, Kurkowa 33. Hość miłośce ograniczona. Dla zandjezscowych system korespondencyjny. 216

KURS KROJU dwumiesięczny; poranny **JADWIGI BAUMA**, **NOWNY** z Warszawy; egzaminowanej uczedcy Szkoły Krou Czarnowskiej w Warszawie; byłej dlugoletniej współpracownicy Konfekcy damskiej **Maryi Opalskiej** we Lwowie — **OTWIERA SIE DNIA 8 LUTEGO**, Szkoła **ECOLE REFORME** — Pańska 14. **WPISY** do 5. **LUTEGO**. 10939

WPISY na nowy kurs bandowy — obejmujący **BUCHALTERYJE** — **RACHUNKI** — **KORESPONDENCJE** — **TECHNIKI HANDLU I STENOGRAPII**; przimula **Konc. Kursu Handlowej** Lyczakowska 34. Kurs rozpoczate 14. **LUTEGO** 1923 r. 11021

WYUCZE mówić czystym akcentem języka angielskiego. Zgłoszenia pod **CONVERSATION** do Adm. Wiek. 10976

UDZIELAM lekcji języka rosyjskiego. — Zgłoszenia: od 3-4 Kurkowa 6; II. p. 2 drzwi. 11111

KROJU i **SZYCIA** sukien damskich wyucza firma **Paulina** parlińska; Lwów; Bazarzacki 11. 10977

Czar Eleganckiej Kobiety
 Nowo otworzony **MAGAZYN NOWOŚCI DLA PAN**
Lwów, Pasaż Mikolascha.
 Towary zagraniczne — ceny konkurencyjne. 238

poleca: Płaszcz damskie, suknie wieczorowe i gabardynowe, spodniczki, bluzki, jumpery, suknie poranne, konfekcję dziecięcą, oraz bieliznę w wielk. wyborze.
 Proszę o łaskawe odwiedziny bez przymusu kupna.

UL. HALICKA 12, I. piętro
DOM DROGUERJI RECHENA

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU
 sukien, biuzek, jumperów, praktycznej i wykwintnej bielizny oraz konfekcji
SCHULZ i MUNI

TANIO
 bo na
 pierze

TŁUSZCZ
 jadalny, najłatwiej
 strawny
KUNEROL
 poleca się cierpiącym na żołądek.



Przedstawiciel na Lwów: **HENRYKA J. SZYFMANA SYN WIE**, Lwów. 80

GRZYBY znakomite, pomocnicze, najlepsze m. na składzie 25
HURTOWNIA KOLONIALNA
 Sp. z o. per., Lwów, ul. Kl. Tańskiej 3.

„ESHAPÉ“ SKA HANDL.-PRZEM.
 Z O. P. 238
 ul. Akademicka 15

PASY TRANSMISYJNE
SKÓRZANE.

GORSETY!!!
 50 procent taniej niż wszędzie!
 Polecam najnowsze fasony gorsety, opaski biodrowe, napręski rozmaitego rodzaju, przyjmując naprawy i czyszczenia. — Wykonanie soli ne.
HELA FASS, Lyczakowska 18. 77

NASIONA:
 Cebul Żyławskiej za 100 kg. 200 000 Mp.
 Pory Brabandzkie za 1 kg. 3 000 Mp.
 Pomidory M kado za 1 kg. 15.0 0 Mp.
 Wysyłkę uskutecznią się po nadaniu połowy należności, resztę za zaliczką. — Zakład ogrodniczy
IGNACY PUC, BOCHNIA. 213

Ważne dla przemysłu
Ważne dla przemysłu
Ważne dla przemysłu
 kilkadziesiąt par wózków leśnych o rozpiętości toru 600 m/m — sprzedają o **PIOTR NOWAKOWSKI i Ska**, Lwów, pl. Mariacki 4-7.
 Na żądanie składamy oferty. 11029

Kto chce
 znaleźć korzystny zbył dla swych produktów i towarów,

Kto szuka
 dobrej klienteli wśród najszerszych warstw.

Kto znalazł
 zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi.

Kto szybko
 pragnie znaleźć zajęcie, lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty.

niech ogłosi
 się natychmiast we **Wieku Nowym**

najbardziej czytelnym dzienniku krajowym — którego dział reklam,

scwicie
wynagradza
 wydatki uczynione na ogłoszenia.

Firanki

TAPETY, DYWANY, KAPY, KARNISZE, CERATY, LINOLEUM, STORY do okien — poleca najtaniej **E. KICZALES i A. MARCOWICZ**
 Lwów — Sykstuska 1. 18. 279

SZEF COMMERCIALNY

znakomity buchalter-bilansista, zmieni posadę na korzystniejszą. Długoletni praktyk w różnych działach. Pierwszorzędne referencje. Zgłoszenia pod „Lilienkronea“ do Admin. „Wiek“.
 11039

OGŁOSZENIE.

Komenda Policji Państwowej Okręgu XIII. w Łucku zakupi 1652 par butów długich juchtowych.

Oferty wraz z wzorami należy skłaść do Komendy Okręgu XIII. Policji Państwowej w Łucku do dnia 30. stycznia 1923.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 31. stycznia 1923 r. 279

Jaworzak
 Naczelnik Wydz. II.

Goździewski
 Komendant Okręgu.

LISY i FUTRA

W WIELKIM WYBORZE I NAJTANIEJ u **ARTURA PEITZERA** — Lwów
PASAŻ HAUSMANA 5.

„GOPLANA“

najsmaczniejsza, najlepsza, najdelikatniejsza, najwyborniejsza, najzdrowsza, najpożywniejsza, najgustowniejsza, najtańsza **CZEKOLADA** w Polsce.

Do nabycia: detalicznie wszędzie, hurtownie u firmy 256

R. ŚLADOWSKI i S-KA
 AJENCJA DLA EKSPORTU i IMPORTU
 Lwów, M. Kołaja 19. Tel. 892



FLASZKI
thermosowe
 i wkładki do tygłże poleca **„LUMEN“**
 Lwów, pl. Mariacki 4. 259

Do istniejącego handlu Korzennego w dzielnicy I. celem powiększenia tegoż — poszukiwany 262

Spółnik

z większym kapitałem. Fachowcy branży korzennej, tylko katolicy, otrzymają informacje z grzeczności u p. T. Bażanta w firmie: **R. Śladowski i Ska**, Lwów, Mikołaja 19. Tel. 892.